



Wrzesień 2008 r.

[www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl)

Nr **95**

*Życie*

*najłżejsze  
gdy ma skrzydła motyla  
i szybuje w przestrzeni  
doganiając marzenia*

*najcięższe  
kiedy o własnych siłach  
musi stąpać po ziemi*

*by nie stoczyć się w głębię*

*Irena Łukszo*

**Zapraszamy do udziału:**

**Mistrzostwa Polski Militari, Bal Seniora,**

**Koncert poświęcony pamięci**

**Bohaterów Powstania Warszawskiego – str. 4**

**Wesoła Jesień Podróżników – str. 9**

**Szczep się przeciw grypie – str. 10**

**Sąsiedzka Liga Siatkówki – str. 10**

**Maratończycy na start – str. 12**

**Turniej szachowy im. J. Brustmana – str. 14**

**Warsztaty plastyczne – str. 15**

**Familijne Spotkania Filmowe – str. 18**



## Z prac Rady Dzielnicy



Szanowni Państwo!  
Od poprzedniego wydania WS odbyły się dwie sesje Rady Dzielnicy. Pierwsza, planowa, w dniu 28 sierpnia oraz dodatkowa – w dniu 8 września.

Program pierwszej z tych sesji został poszerzony o pakiet zmian w załączniku budżetowym Dzielnicy. Zmiany te wynikały głównie z konieczności przesunięć środków w tegorocznym planie inwestycyjnym. Największą dyskusję wywołała sprawa przeniesienia części środków (ok. 3,5 mln zł) z budowy hali sportowej przy Gimnazjum 119 na wykup działki pod nową szkołę w Osiedlu Stara Miłosna. Ze względu na powtórzenie procedury przetargowej na budowę hali, istniało duże prawdopodobieństwo niewykorzystania tych środków, a przyspieszenie zakupu działki pod szkołę da możliwość wykonania projektu tej szkoły w roku przyszłym. Szkoda, że część kolegów i koleżanek radnych nie rozumiała istoty tej zmiany i przy okazji wywołała bezsensowną i swym poziomem nie przystającą Radzie Dzielnicy dyskusję „o niczym”. Ostatecznie zaproponowane przez Zarząd zmiany zostały poparte ogromną większością głosów, ale niesmak po za-

chowaniach niektórych radnych (przoduje w tym jedna radna z klubu opozycji) niestety pozostaje. Trochę mi nie przystoi, jako przedstawicielowi większości w Radzie, krytykować koleżanki i kolegów radnych, więc ani nie wymieniam nazwisk ani ugrupowań, licząc na opamiętanie.

Były też drobne przeniesienia w budżecie Wydziału Oświaty i Wychowania, które Rada zaopiniowała bez większych dyskusji, informacja o wykonaniu budżetu za pierwsze półrocze br., informacja o remontach przeprowadzonych w placówkach oświatowych oraz przedstawienie protokołu Komisji Rewizyjnej, który po krótkiej dyskusji został przyjęty przez Radę.

Druża sesja została zwołana w związku z nadesłaniem do zaopiniowania projektu uchwały „kompetencyjnej”. Dzięki tej uchwale, którą w najbliższym czasie ma przyjąć Rada Warszawy, dzielnice zyskają dużo więcej realnej samodzielności. Więcej o tych zmianach w tekście na sąsiedniej stronie.

Kolejna sesja Rady Dzielnicy odbędzie się mniej więcej w czasie druku tego numeru WS, czyli 25 września br. Dlatego też zapewne Państwo nie będą w stanie już na nią dotrzeć. Podam jednak dla porządku, że jej przedmiotem będzie m.in. temat opracowywania planów zagospo-

## Zapraszamy do współpracy

Poszukujemy osób, które zajęłyby się kolportażem naszej gazetki na terenie osiedla Stara Miłosna, w Wesolej-Zielonej, Groszówce, Woli Grzybowskiej oraz w Sulejówku.

Szczególnie potrzebne są osoby z osiedli Pogodna, Aleja Akcyjowa oraz Pod Sosnami.

Do współpracy zapraszamy również punkty usługowe i handlowe, które chciałyby, aby były u nich wykładane Wiadomości Sąsiedzkie.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny 609 34 94 94 lub e-mailowy: reklama@staramilosna.org.pl

darowania przestrzennego terenów dzielnicy, informacja o stopniu zaawansowania robót inwestycyjnych w dzielnicy, dyskusja nad przyszłorocznym planem inwestycyjnym oraz informacje o funkcjonowaniu i kosztach utrzymania placówek oświatowych.

Z poważaniem  
Radny Dzielnicy  
Marcin Jędrzejewski

## Działka pod szkołę



O tym, że budowa nowej szkoły podstawowej w osiedlu Stara Miłosna ma zdecydowanie „pod górkę” wszyscy wiemy nie od dzisiaj. Różne perypetie związane z przygotowaniem tej budowy opisywane były na łamach WS wielokrotnie, sądzę jednak, że w nieodległym czasie będziemy zdawać relacje z placu budowy.

Podstawowym problemem był i jest w dalszym ciągu zakup działki, na której mogłaby stanąć szkoła. O tym, że jedną z najlepszych lokalizacji dla szkoły jest działka przy ul. Jeździeckiej 20 w Starej Miłosni nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Szkopuł w tym, że chcąc tam budować, mieszkańcy naszego osiedla musieliby po raz kolejny za tę działkę zapłacić, i to bardzo słono. Spółka Ziemska, bezprawnie roszcząca sobie prawa właścicielskie do działki, na prośbę władz dzielnicy o bezpłatne przekazanie tej działki pod budowę szkoły, odpowiedziała, że może ją

sprzedać po cenach komercyjnych i zaproponowała cenę w górnych granicach cen działek oferowanych na terenie osiedla. Bezcelność udziałowców nie zna granic. Doszli do wniosku, że przy bierności mieszkańców i prawa mogą powzalać sobie na każdy wybrzyk, który im przyjdzie do głowy. Mogłoby się wydawać, że sytuacja jest bez wyjścia, ale tak nie jest, ponieważ z działką przy ul. Jeździeckiej 20 graniczy działka o podobnej powierzchni i wymiarach z dojazdem od ul. Ciepłarnianej, będąca własnością osoby fizycznej. Zarząd Dzielnicy wystąpił już z wnioskiem o wydanie decyzji o lokalizacji szkoły również na tej działce. Jest to bardzo roztropne posunięcie, ponieważ uwalnia nas od dyktatu Spółki, pozwala na przygotowanie inwestycji w krótszym czasie i świadczy o poważnym traktowaniu problemu przez władze dzielnicy. O tym, że doceniają one wagę problemu, świadczy również fakt przesunięcia środków w tegorocznym budżecie inwestycyjnym z innych zadań właśnie na budowę szkoły podstawowej. Wiadomo, że Spółka Ziemska jest partnerem nieprzewidywalnym, o czym mieliśmy okazję przekonać się m.in. w trakcie nieskutecznej próby przejęcia oczysz-

czalni ścieków „Cyraneczka”. Poza tym Urząd m.st. Warszawa przygotowuje się (jak długo jeszcze?) do wystąpienia na drogę sądową w sprawie przejęcia oczyszczalni „Cyraneczka”, w związku z tym przy jednej tylko ofercie Spółki, mogłaby ona celowo opóźnić rozpoczęcie tej inwestycji. Obecnie w przypadku sztywnej postawy jednego z właścicieli zawsze można skorzystać z oferty drugiego. Oczywiście mamy jeszcze nikłą nadzieję, że we wspólnikach Spółki obudzą się resztki przyzwoitości i przekażą oni działkę nieodpłatnie. Taka decyzja z ich strony byłaby bardzo pożądana i leży w interesie wszystkich mieszkańców osiedla, bo trzeba wiedzieć, że chcąc budować szkołę musimy zrezygnować z budowy wielu ulic w najbliższych kilku latach. **Tak naprawdę w imię czego mieszkańcy naszego osiedla mają płacić po raz kolejny za działkę, którą już kiedyś kupili?** Spółka w przypadku tej działki nie była nawet formalnym kupującym, weszła w stan formalnego władania w wyniku dziwnych operacji ze szkodą ludzi, których interesów miała pilnować. Czy my będziemy w stanie dopilnować interesu dzieci ściśniętych w szkole jak śledzie w beczce? Mam nadzieję, że tak.

Józef Wojtas



## Autobusowy zawrót głowy



Chcąc nie chcąc, staję się powoli ekspertem dzielnicowym ds. komunikacji miejskiej. Nie jest to zadanie ani łatwe, ani przyjemne, ale nikt nie obiecywał, że będzie łatwo.

Podając się, jako radna, pomocy mieszkańcom w interwencji w sprawie częstotliwości kursowania linii 502, nie spodziewałam się, że sprawy przyjmą taki obrót. Zresztą, nie wiedziałam nawet czego można się spodziewać.

W grudniu zeszłego roku, z inicjatywy mieszkańców, napisano petycję i zebrano podpisy w sprawie zwiększenia częstotliwości kursowania autobusu linii 502. W odpowiedzi ZTM uczynił to kosztem zmiany trasy. Od 1 maja tego roku linia 502 obsługiwała dwa Osiedla – Starą Miłosną i Goctaw, jeździła Trasą Siekierkowską i Wałem Miedzeszyńskim, nie miała zbędnych przestojów w korkach i, co najważniejsze, wozy kursowały co 15 minut. Głosy niezadowolonych mieszkańców powoli cichły. Pomruki osób muszących się przesiadać, żeby dostać się na Ostrobramską czy Saską zdawały się być już ledwie zauważalne. Pisałam pisma do ZTM

w sprawie lepszego rozkładu jazdy, zmiany lokalizacji przystanków, zamiany przystanku Sagali z „na żądanie” na „stały”, ale do głowy by mi nie przyszło, że ktoś, gdzieś tam, cały czas draży temat i próbuje na siłę zmienić to, co okazało się być bardzo dobre. Wyjeżdżając na urlop 16 sierpnia, miałam sygnał, że rozkład jazdy będzie skorygowany od września, przystanek „Sagali” jest już stały, a w planach jest zorganizowanie dodatkowej linii szczytowej typu „3xx” z Osiedla na Ostrobramską i Saską. Jakież było moje zdziwienie, kiedy po powrocie zastałam informację o powrocie 502 na starą linię i co więcej, do starego rozkładu jazdy!!! Rozpacz, rwetes, gwałt... telefony grzały się do czerwoności. Wracamy do czasów sprzed maja, wracamy do prehistorii... tak jeździła ta linia tysiące spotkań i pism temu. Cała praca na nic? Dlaczego? W odpowiedzi usłyszałam, że decyzja zapadła „na gorze”, bo były naciski z Ratusza, dziecko kogoś wpływowego z Osiedla jeździ do liceum na Saskiej. Radna – Bezradna, pomyślałam. W tym samym czasie ZTM „poprawiło” linię 198, zabierając autobus dzieciom dojeżdżającym do szkoły społecznej i pakując wozy w korek samochodów oczekujących na przejazd przez tory. Kuriozum, autobusy mające za zadanie dowóz ludzi

do SKM, stały w kolejce czekając, aż rzeczona SKM pojedzie sobie dalej. Na szczęście reakcja ZTM była błyskawiczna, linia wróciła na starą trasę po tygodniu eksperymentu.

Oburzenie ludzi, którym zabrano nową, szybszą trasę, dotarło błyskawicznie do ZTM. Akcja mailingowa i telefoniczna, a przede wszystkim negocjacje prowadzone przez Burmistrza Kacprzaka zaowocowały obietnicą nowej, dodatkowej linii. Na dzień 18 września mam następujące informacje. Linia 502 będzie kursowała z częstotliwością 30/30/30 z jedną „wtyczką” między 7 a 8 rano. Dodatkowo przedłużona zostanie do osiedla Stara Miłosna linia 411, która obecnie łączy Goctaw ze stacją metra „Politechnika”. Linia będzie kursowała na trasie: METRO POLITECHNIKA, Waryńskiego, al. Armii Ludowej, most Łazienkowski, al. Stanów Zjednoczonych, Saska, Egipska (Ateńska), Wał Miedzeszyński, Bora Komorowskiego, Trasa Siekierkowska, Płowiecka, Bronistawa Czecha, Trakt Brzeski, Jana Pawła II, STARA MIŁOSNA. Autobusy tej linii mają kursować w godz. 6-20 z częstotliwością co 15 -20 min. Po ogłoszeniu tej informacji na forum, mieszkańcy zaakceptowali ją z radością. Mam nadzieję, że kiedy ukaże się ten numer gazetki, na Osiedlu będzie kursował już nowy autobus.

Izabela Antosiewicz

## Więcej samodzielności

Komisja Statutowo-Regulaminowa kończy prace nad uchwałą Rady Miasta dotyczącą przeniesienia części kompetencji m.st. Warszawy na Dzielnice. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, uchwała zostanie przyjęta na najbliższej, najpóźniej następnej Sesji Rady Miasta. Choć sam projekt uchwały jest bardzo długi i szczegółowy nie przynosi wielkiej rewolucji. Od początku obecnej kadencji, Prezydent m.st. Warszawy na mocy swoich upoważnień krok po kroku przekazała znaczną część kompetencji dzielnicom. Obecnie procedowana uchwała ma na celu usankcjonowanie i uporządkowanie wprowadzanej decentralizacji w jednym dokumencie.

Z punktu widzenia obywatela, jej uchwalenie nie będzie bardzo zauważalne. Jednak w kwestii sprawności działania urzędów, zmiana będzie wręcz zasadnicza. Znikną tzw. Delegatury (pracownicy, mający swe miejsce pracy w budynku Urzędów Dzielnicy a podlegający bezpośrednio Ratuszowi). Delegatury zostaną przekształcone w normalne wydziały Urzędów Dzielnic, podległych burmistrzom. Poszerzone lub jednoznacznie zdefiniowane zostaną także kompetencje Zarządów Dzielnic w zakresie realizacji budżetu, nadzoru nad jednostkami organizacyjnymi m.st. Warszawy z terenu dzielnic, zarządzaniem drogami, utrzymaniem czystości i zieleni, ochrony środowiska, gospodarki zasobami lokalnymi, prowadzenia inwestycji, część spraw

związanych z gospodarowaniem nieruchomości, architektury i budownictwa, ewidencji działalności gospodarczej, ewidencji ludności, komunikacji, promocji dzielnicy, świadczeń rodzinnych. To tylko główne zakresy decentralizacji, prócz tego jest jeszcze długa lista pomniejszych spraw, które dzielnice także już załatwiały, jednak każdorazowo wymagało to indywidualnego upoważnienia Prezydenta m.st. Warszawy.

Taki kierunek zmian jest bardzo optymistyczny. Niestety, tej najbardziej oczekiwanej i będącej wyrazem prawdziwej samodzielności, czyli uchwalania własnego budżetu, dzielnice jeszcze nie otrzymały. Na przeszkodzie stoją rozstrzygnięcia ustawowe, których zmiana wymaga decyzji sejmowej.

Marcin Jędrzejewski

## Plan Zagospodarowania Przestrzennego Stara Miłosna Południe

Po podjęciu przez Radę m.st. Warszawy dnia 20.12.2007 r. uchwały nr XXI/724/2007 o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Stara Miłosna Południe, rozpoczęto prace nad projektem tego planu. Projekt obejmuje tereny przeznaczone pod zabudowę na południe od Traktu Brzeskiego aż do granic Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. W czasie pełnienia funkcji radnego miałem okazję rozmawiać z wieloma mieszkańcami zgłaszającymi swoje problemy dotyczące działek, które z różnych przyczyn nie mogły być wykorzystane zgodnie z potrzebami i wolą ich właścicieli.

Ten moment jest właściwy aby „wyprostować” status działek, ponieważ prace nad PZP znajdują się na etapie składania wniosków do planu. Oznacza to, że każdy z właścicieli nieruchomości może złożyć wniosek z propozycją właściwego z jego punktu widzenia prze-

znaczenia danej działki. Wnioski do planu powinny być składane w formie pisemnej w terminie do dnia **14 października 2008 r.** w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego, PKiN, Plac Defilad 1, piętro XIII, pokój 1349, 00-901 Warszawa lub drogą pocztową z dopiskiem „Wniosek do planu obszaru Stara Miłosna Południe”. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię (lub nazwę), adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Po upływie wyznaczonego terminu wnioski nie będą przyjmowane i uwzględniane. W związku z tym nie powinniśmy tak ważnej sprawy odkładać ponieważ czasu jest już niewiele.

PS. Obwieszczenie w tej sprawie wywieszone jest na tablicach informacyjnych Urzędu Dzielnicy Wesoła.

Józef Wojtaś



Hipodrom i tereny  
OSSKiR Stara Miłosna,  
ul. Szkołna 14.

**VIII Kawaleryjskie  
Mistrzostwa Polski  
Militari  
2008**

**27-28  
wrzesień**  
Program zawodów:  
27.09 – sobota  
9:00 ocena wyglądu konia rządu i jeźdźca  
9:30 ujeżdżenie  
14:30-17:00 – jazda terenowa przez  
przeszkody (CROSS)  
– strzelanie  
19:00 spotkanie kawaleryjskie  
projekcja filmu „Zamość,  
Komarów” (obrona Zamościa  
w 1920 i przed bolszewikami)

28.09 – niedziela  
9:00 – 13:00 Konkurs Wałki  
– parkur  
– władanie lancą konno  
– władanie szablą konno  
13:15 – 14:00 Mecz jeździec  
14:10 – 14:30 Muzyka paradowa  
orkiestry wojskowej  
14:30 – 15:15 Polki  
– pokaz wyzwoleńców zolnierzów 25 BKPów  
– wołyżeczka  
– muzeum Szwadronu Kawalerii WP  
15:50 Ceremonia zakończenia Mistrzostw  
Szcząść Kawalerii

Wieści z hipodromu

# Mistrzostwa Polski Militari oraz Mistrzostwa Warszawy i Mazowsza w WKKW

W dniach 27-28 września na terenie Ośrodka Sportów Konnych Stowarzyszenia Szwadron Jazdy RP odbędą się 8. Mistrzostwa Polski Militari.

Impreza jest bardzo interesująca dzięki temu, że łączy polską tradycję ułańską ze sportową rywalizacją. W zawodach uczestniczą zawodnicy z wielu formacji kawaleryjskich. Zmagają się z trudnymi zadaniami, takimi jak cięcie szablą i władanie lancą na koniu, przegląd mundurowy, skoki przez przeszkody i cross.

Dodatkową atrakcją będzie pokaz orkiestry wojskowej, a dla zainteresowanych wyświetlimy ciekawy film historyczny. Na terenie Ośrodka będą czynne stoiska militarne i gastronomiczne (grille, barki, również wojskowa grochówka).

Tydzień później, w dniach 4-5 października odbędą się Mistrzostwa Warszawy i Mazowsza w WKKW.

Serdecznie zapraszamy!

Andrzej Waś

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ  
DZIELNICY WESOŁA M. ST. WARSZAWY

Serdecznie zaprasza na

# BAL SENIORA

**10 PAŹDZIERNIKA 2008**  
W GODZINACH 16:00 – 20:00

W SALI OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W WESOŁEJ  
PRZY ULICY 1 PRASKIEGO PUŁKU 31

INFORMACJE NA TEMAT BEZPŁATNYCH ZAPROSZEŃ MOŻNA OTRZYMAĆ  
W OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ UL. 1 PRASKIEGO PUŁKU 21 A

LUB TELEFONICZNIE

tel. (0-22) 773-44-12

**RADA I ZARZĄD DZIELNICY WESOŁA  
m.st. WARSZAWY**

oraz

**OŚRODEK KULTURY W DZIELNICY WESOŁA  
m.st. WARSZAWY**

zapraszają

**NA KONCERT**

**SŁOWNO-MUZYCZNY**

**POŚWIĘCONY PAMIĘCI BOHATERÓW  
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO**

## “BĄDŹ WIERNY, IDŹ”

2 października godz. 20<sup>00</sup> Gimnazjum Nr 119  
ul. Klimatyczna 1, Warszawa-Wesoła

WYSTĘPUJĄ:  
ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI  
HANNA CHOJNACKA-GOŚCINIAK  
SŁAWOMIR JURCZAK  
MICHAŁ MUSKAT

**wstęp wolny**



## Rozmowa z Ligią Krajewską, mieszkaniczką Wesolej, wiceprzewodniczącą Rady m. st. Warszawy



Pani Ligia Krajewska i burmistrzowie Wesolej

### Jak doszło do tego, że zamieszkała pani w Wesolej?

Zamieszkałam w 1972 roku. Moi rodzice kupili tutaj dom. Wcześniej byliśmy związani z domem „Villa Stella” państwa Kutylówskich. Pani Ewa Kutylowska, którą nazywałam babcią, była chrzestną matką mojego ojca. Pochodziła z majątku na Podlasiu, który został utracony w wyniku reformy. Miała dom w Wesolej, do którego się przeprowadziła. Stąd moja rodzina poznała to miejsce. Później, gdy pojawiła się możliwość kupienia domu w Wesolej, moi rodzice z tego skorzystali. W tym miejscu mieszkam do dzisiaj. O tym, że w Wesolej znajduje się mój dom, zdecydowały więc związki rodzinne jeszcze z czasów przedwojennych.

### Czy może Pani opowiedzieć o swojej działalności zawodowej?

Na początku pracowałam w Zespole Szkół Mechanicznych w Mińsku Mazowieckim, następnie w Poradni Nauki i Pedagogiki w Sulejówku. Później, w roku 1989, gdy można było otworzyć szkoły niepubliczne, wraz z rodzicami, którzy byli zainteresowani, uruchomiliśmy od 1 września 1990 r. szkołę społeczną. Dzięki uprzejmości księdza Stefana Wysockiego mieściła się ona w pomieszczeniach przykościelnych aż do wybudowania własnego budynku, w którym szkoła mieści się obecnie.

### W jakich okolicznościach rozpoczęła Pani działalność publiczną?

Od początku lat osiemdziesiątych należałam do Solidarności; najpierw do legalnej, a później do nielegalnej – w czasie stanu wojennego. Następnie zaangażowałam się w działalność obywatelską w Wesolej. W czasie pierwszych wyborów 1989 roku organizowałam Komitet Obywatelski „Solidarność”, byłam członkiem pierwszej w wolnych wyborach komisji wyborczej. Nie ukrywam, że bardzo zainteresowała mnie działalność publiczna i polityczna. W 1990 roku

zostałam wybrana radną Wesolej i przewodniczącą komisji edukacji. Od tego momentu mocniej się zaangażowałam. Wstąpiłam do Partii Konserwatywnej Aleksandra Halla, przeszłam drogę łączenia się partii w SKL. Moją kolejną partią stała się Platforma Obywatelska. Interesowała mnie nie tyle sama polityka, co działanie na rzecz tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Zawsze uważałam, że jest ono podstawą demokracji. Im więcej mogą obywatele, tym lepsza jest demokracja. Ubolewam, że samorządy nie przekazują organizacjom pozarządowym

wystarczającej liczby zadań, chociaż mają taką możliwość. Jednak wciąż się tego uczymy. Państwa demokratyczne „starej Unii” mają system dużo bardziej rozbudowany. Kolejną rzeczą, którą sobie cenię jest możliwość pomocy ludziom. Mam w sobie dużo samozaparcia i wiary w to, że można rozwiązać nawet trudne problemy. Sama wielokrotnie uzyskiwałam wiele pomocy od różnych ludzi. Myślę, że jest to słuszny sposób działania.

cd. na następnej stronie →



Pracownia  
Projektowania  
Wnętrz

SAPI

zaprasza do nowego salonu  
w którym prowadzimy SPRZEDAŻ:

#### KAMIENIA NATURALNEGO

- DUŻA EKSPOZYCJA:  
bazalt, granit, marmur,  
łupek, wapień, konglomerat oraz chemia kamieniarska do czyszczenia i pielęgnacji

- projektowanie i realizacja elementów z kamienia takich jak: kominki, schody, posadzki, elewacje, ogrodzenia, blaty itp



NASI PARTNERZY:

MAPSTONE  
kamienie naturalne

#### CEGŁY RĘCZNIE FORMOWANEJ z cegielni Hoffmanowskiej:

- duży wybór unikalnej, przepięknej, trwałej i niedrogiej cegły do wykańczania wnętrz: ścian, kominków, elewacji, podłóg a także z przeznaczeniem budowlanym: ściany nośne i działowe, filary, elementy elewacyjne.

- w ofercie cegła piaskowa, jabłkowa, ciemna-czerwień, tradycyjna, francuska, postarzana, gotycka, klasztorna i inne indywidualnie zamawiane

#### oraz USŁUGI PROJEKTOWE:

- wnętrza mieszkań, domów i ogrodów  
- wnętrza handlowe i użytkowe  
- pogotowie wnętrzarskie  
- małamarfozy, stylizacje  
- konsultacje architektów wnętrz współpracujących z telewizyjnym programem DEKORATORNIA

OTWARCIE  
1 X 2008



ul Gościniec 14 vis a vis  
SP nr 173 w Starej Miłośnie,  
czynne:  
pn.- pt. w godz.10-18 sb. 10-14  
+48 604 23 23 57, +48 606 44 06 33  
k.szaskiewicz@sapi.pl  
www.sapi.pl

CEGIELNIA HOFFMANOWSKA  
WYMIAR 80 LETNIEGO DOŚWIADCZENIA



### Została Pani wiceprzewodniczącą Rady Warszawy. Z jakimi obowiązkami to się wiąże?

Jestem jedną z trzech wiceprzewodniczących. Mam trzy razy w tygodniu obowiązkowe dyżury w Radzie. Oprócz tego jestem w czterech komisjach: Edukacji i Rodziny, Polityki Społecznej, Samorządu i Integracji Europejskiej oraz Kultury. Posiedzenia odbywają się co najmniej raz na dwa tygodnie. W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w Urzędzie Dzielnicy Wesoła mam dyżury od 16 do 18. Wykorzystuję ten czas na spotkania z radnymi oraz przede wszystkim na służenie radą i pomocą zainteresowanym. Zapraszam wszystkich mieszkańców, jeśli mają problemy – zawsze ich przyjmę i porozmawiam, a jeśli zajdzie taka konieczność – podejmę interwencję.

### Czy można zgłaszać się z każdym problemem?

Wiceprzewodnicząca Rady jest taką osobą, która powinna zajmować się w zasadzie każdą sprawą. Oczywiście w sprawach społecznych czy dotyczących edukacji łatwiej jest mi się poruszać. Często przychodzą osoby w sprawach tak zwanych życiowych, dotyczących infrastruktury czy transportu. Rola radnego jest taka, aby znaleźć odpowiedniego urzędnika i interwencję poprowadzić do wyjaśnienia i załatwienia sprawy. Czyli moje zadanie polega na pilotowaniu sprawy obywatela do samego końca.

### Jak doszło do tego, że została Pani szefem gabinetu Ministra Edukacji Katarzyny Hall?

Nie ukrywam, że panią Hall znam od bardzo dawna, tak jak i jej męża. Razem działaliśmy w ruchu szkół niepublicznych. Zakładaliśmy forum oświaty niepublicznej. Pani Hall utworzyła w Gdańsku jedną z pierwszych szkół niepublicznych w Polsce. Ponadto zyskała doświadczenie samorządowe, była m.in. wiceprezydentem Gdańska. Gdy otrzymała propozycję od premiera objęcia posady Ministra Edukacji, rozpoczęła tworzenie swojego zaplecza i zaproponowała mi stanowisko szefa gabinetu. Przyjęłam je z poczuciem odpowiedzialności, ale i z dużą radością. Znamy się od wielu lat i rozumiemy. Pani minister uznała, że jestem osobą, której można zaufać.

### Jak wygląda praca u boku ministra?

Jako szef gabinetu dbam o kalendarz spotkań pani minister, o wizerunek, korespondencję, kontakt z kancelarią Premiera, Sejmu i Senatu. Co pewien czas odbywają się spotkania

szefów gabinetów, które służą wymianie doświadczeń oraz informacji. Najbardziej interesują mnie jednak sprawy merytoryczne dotyczące oświaty. Czuję się w tej kwestii kompetentna i służę radą bądź oceną na tematy, które interesują panią minister.

### Zbliża się reforma oświaty, co się zmieni?

Nie wiem, czy reforma jest właściwym określeniem. Reforma kojarzy się z burzeniem tego co było dotychczas. To jest pewna korekta. Na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji dokładnie opisane są wszystkie zmiany – wzmocnienie roli nauczyciela, zwiększenie kompetencji dyrektora, alternatywne formy wychowania przedszkolnego, przyspieszenie wieku szkolnego (od 6. roku życia), zmiana podstawy programowej – zwiększenie spójności nauczania, dokładanie wiedzy w kolejnych latach edukacji, a nie powtarzanie jej. Nie wszystkie szkoły są jeszcze przygotowane na rozpoczęcie edukacji przez dzieci o rok młodsze niż do tej pory. Dlatego dopiero w roku 2012 wszystkie szkoły będą miały obowiązek utworzenia klas dla sześciolatków. We wcześniejszych latach będzie to zależało od możliwości poszczególnych szkół i samorządów. Te zmiany mają sprawić, że szkoła stanie się bardziej nowoczesna, bezpieczna i przyjazna. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie napotkają zmiany w szkolnictwie. Głównym problemem będzie osiągnięcie porozumienia ze związkami dotyczącego emerytur. Równie ważnym zadaniem jest podnoszenie wynagrodzeń nauczycieli: planowane co rok 10% podwyżki, znacznie podniesione zostaną wynagrodzenia nauczycieli rozpoczynających pracę. Ludzie, którzy rozumieją mechanizm tych zmian, a nie patrzą na to przez pryzmat polityki, odbierają je bardzo dobrze. Przykładem jest tekst, który się ukazał ostatnio w „Dzienniku” pióra prof. Marcina Króla, który w bardzo pozytywny sposób komentuje propozycje minister Hall.

### W jaki sposób zmiany w szkolnictwie będą odczuwalne w zwyczajnych szkołach – takich, jakie istnieją w Wesołej?

Zmiany z pewnością będą odczuwalne. Podstawa programowa jest tworzona tak, aby określić poziom wymagań. Nauczyciele, uczniowie oraz ich rodzice będą wiedzieli, jaka wiedza jest wymagana na danym szczeblu edukacji. Jeżeli np. uczeń ma przyswoić umiejętność czytania i pisanie, to będzie zapisane, że po danym etapie edukacji uczeń ma umieć

czytać i pisać. O tym, czy od ucznia będzie wymagane coś ponadto, zdecyduje nauczyciel w zależności od potencjału danego podopiecznego. W każdym razie żaden uczeń nie powinien zostać bez poznania elementów wpisanych w podstawie programowej. Weryfikacja będzie przebiegała na podstawie egzaminów, a za ich wyniki odpowiedzialny będzie dyrektor szkoły. Ponadto burmistrz lub wójt będzie zobowiązany, do corocznego sprawozdania przed Radą z jakości kształcenia. Dzięki temu łatwo będzie zdiagnozować poziom szkoły. Jeśli wyniki w danej szkole będą coraz gorsze, to będzie jasne, że w szkole dzieje się coś niepokojącego – może należy zmienić dyrektora, może praca nauczycieli nie jest satysfakcjonująca.

### Czy nie ma niebezpieczeństwa, że uczniowie będą poddani niezdrowej presji, aby wyniki szkoły były jak najlepsze?

Nie. Wymagania w podstawie programowej są tak sformułowane, że przeciętny uczeń może uzyskać dobry wynik na egzaminie. Jeżeli nauczyciele dobrze wykonają swoją pracę, uczniowie mogą być spokojni o rezultat. Oczywiście, będą też zmiany programowe. Szkoła musi dostosować się do zmieniającej rzeczywistości. Wprowadzone zostaną: język obcy od pierwszej klasy szkoły podstawowej i drugi język obcy w gimnazjum. Matematyka będzie przedmiotem, na który będzie postawiony większy nacisk. Ważnym punktem przygotowywanych zmian jest program wspierania uczniów w nauce. Liczba pobieranych korepetycji poza szkołą osiągnęła absurdalny poziom. Będą dostępne dodatkowe zajęcia wyrównawcze dla uczniów gorzej się uczących oraz rozwijające dla zdolnych. To wszystko będzie dostępne w standardowym pakiecie, tak aby szkoła mogła spełnić stawiane przed nią wymagania. Uczniowie będą mieli lepszy dostęp do pomocy naukowych. Planowany jest m.in. program „Laptop dla każdego ucznia gimnazjum”.

### Czy pomimo tylu obowiązków znajduje Pani chwilę dla siebie, może na jakieś hobby?

Mój mąż czasami żartuje, że moje hobby to polityka. Ale jak tylko mam czas, to prawdziwą przyjemność sprawiają mi wyjścia do teatru. Najbardziej jednak cenię zwykły pobyt w domu, gdy mogę nacieszyć się rodziną, a w szczególności moim wnukiem.

Rozmawiał Adam Kłos

**MAGIEL**  
PUNKT PRZYJĘĆ → ul. Poezji 15  
czynne: pn. - pt. 18 - 20  
tel.: 609 133 492

**USŁUGI GEODEZYJNE**  
"GEOSTAR" S.C.  
• tyczenia  
• pomiary inwentaryzacyjne  
• mapy do celów projektowych  
• uzgodnienia dokumentacji w ZUD  
• podziały nieruchomości  
• inne  
ul. Jana Pawła II 25 tel. 022 773 83 49  
05-077 Warszawa-Wesoła fax 022 773 83 69



## Wychodzona pomoc

W tym roku, 13 września, na Podzamczu w Warszawie już po raz czwarty odbył się w Polsce Ecco Walkathon – marsz na rzecz potrzebujących. Każdy uczestnik imprezy mógł przejść trasę dziesięcio- lub sześciokilometrową. Za każdy przebyty kilometr firma Ecco przekazała cztery złote na jedną z akcji charytatywnych, które uczestnik mógł wybrać:

- Street Kids International – Ekonomia na ulicy
- Fundacja TVN „Nie jesteś sam”
- WWF – Ocalmy zwierzęta Afryki!

Ponadto podczas trwania Walkathonu można było obejrzeć popisy artystyczne na przygotowanej na Podzamczu scenie lub zapoznać się ze szczegółami akcji charytatywnych wspieranych przez firmę Ecco. Poza tym można było zakupić gadżety (takie jak torby, koszulki, smycze) każdej z akcji, aby w ten sposób przekazać dodatkowe pieniądze na szczytny cel.

Każdy uczestnik imprezy, który kupił wcześniej bilet, otrzymał plecak, prowiant na drogę (jabłko i wodę) i smycz

Ecco Walkathon. Dzieci do lat trzynastu mogły za to przywdziać zielone T-shirty, które dodatkowo znajdowały się w ich pakiecie startowym. W ramach podziękowania za przebyte kilometry na końcu trasy na każdego czekał kupon na watek cukrową oraz czerwona bransoletka, będąca doskonałą pamiątką i dowodem udzielonej pomocy.

Akcja Walkathon powstała w 1999 roku w Kopenhadze. Od tamtego pierwszego spaceru uczestnicy Walkathonu na trzech kontynentach przez dziesięć lat przeszli 2,3 miliona kilometrów dzięki czemu uzbierano 7,5 miliona złotych. W samej Polsce w zeszłym roku zebrano 598 000 złotych. W tym roku wyjątkowo Ecco Walkathon odbywa się również w Krakowie, 27 września na Małym Rynku.

Uczestnictwo w marszu przynosi wiele radości, przede wszystkim dlatego, że spędzając aktywnie czas na świeżym powietrzu z przyjaciółmi i rodziną,



wspieramy najbardziej potrzebujących. Polecam udział w imprezie wszystkim, dzieciom i dorosłym, tym lubiącym spacerować oraz tym, którzy rzadko kiedy ruszają się z domu. Naprawdę warto!

Martyna Nowosielska

**APLAUZ**  
Cafe & Restaurant  
ul. Trakt Brzeski 60b  
Warszawa-Wesoła

**lunch**  
w godz. 12:00 - 15:00  
muzyka na żywo  
w drugi i czwarty czwartek

*przyjęcia okolicznościowe  
w klimatyzowanych salach*

*romantyczne kolacje  
w dwoje*

*catering  
w każdym miejscu  
wskazanym przez Gościa*

**rezerwacja i informacje:**  
**tel. 22 773 11 32**  
**tel.kom. 502 277 010**

**U Szymona**  
Cafe & Restaurant  
ul. Szkolna 14  
Warszawa-Wesoła

plac zabaw dla dzieci  
paintball i quady  
jazda konna



# O dobrym gospodarzu, który zarządził kurę znoszącą złote jaja



**Dopóty dzban wodę nosi – dopóki się ucho nie urwie!**

Ponieważ felietony nie zawsze przynoszą pożądany skutek, więc w ramach akcji „Poczytaj mi tato” opowiem dziś Państwu bajeczkę: „O dobrym gospodarzu Tadzium Roztropnym”.

Osoby:

- Dobry Gospodarz Tadzio Roztropny,
- Sześciuro Wspaniałych,
- Spółka Wodzowska,
- Chciwi Budowniczości,
- Rejentowa,
- Osiedlowa Rada Starszych,
- Gromada Zafrasowanych Osadników.

Ze górami, za lasami, na obrzeżu ogromnego miasta zebrali się około 3000 pionierów, osadników, którzy postanowili wybudować wzorową, przyjazną, miłosną osadę „im. 1000-lecia” ze szklanych domów.

Przeznaczali na ten cel wypracowany dorobek, zaciągali długi u bankierów i wykupili od autochtonów kawał gruntów liczący ponad 171 hektarów.

Ze względów praktycznych do Ksiąg Wiczych wpisali się Sześciuro Wspaniałych, najbardziej zaufanych i sprawiedliwych osadników-sąsiadów. Zapewniali, że całą ziemię podzielą sprawiedliwie i za darmo prześlą osadnikom.

I tak się w większości przypadków za niewielką dopłatą stało.

Ale pozostało po zaspokojeniu podstawowych potrzeb jeszcze około 24 hektarów stanowiących wspólnotę serwitutową całej osady.

W międzyczasie w państwie zmienił się Król, zmieniła się dynastia ze wspólnotowej na indywidualno-kapitalistyczną.

Sześciuro Wspaniałych coś podkusiło i zaczęli zmieniać poglądy:

- „Dlaczego mamy się dzielić majątkiem z pozostałymi trzema tysiącami osadników?”
- „Nie po to zmieniono ustrój państwa, abyśmy nie skorzystali z nowych możliwości prawnych!” – wykrzykiwali.
- „Nie po to zastąpiono Kodeks Honorowy Kodeksem Handlowym, abyśmy nie mogli się wzbogacić, skoro jest teraz moda na bogacenie się, nowurysze rządzą krajem, więc My rządźmy osiedlem!” – wzajemnie się przekonywali.

Około 2000 jubileuszowego roku – Sześciuro Wspaniałych – postanowiło uszczęśliwić zafrasowanych mieszkańców gromady – wybudujemy ogromne Centrum Pogody – niech słońce i pogoda gości w naszej starej miłosnej, wesołej osadzie.

Niestety sami nie umieli postawić takiej budowlany, wynajęli więc do pomocy Chciwych Budowlanych. Ci szybko i sprawnie latem i zimą budowali, ale Wspaniałi Wodzowie nie nadążali z zapłatą.

Chciwi Budowlani zaczęli naliczać lichwiarskie procenty i dociskać Dzielnym Wodzów, straszili, że rozwiążą ich Wodzowską Spółkę i doprowadzą do likwidacji ich rządów.

Osiedlowa Rada Starszych i Sześciuro Wspaniałych postanowiło w dniu 4 stycznia 2001 Roku Pańskiego stanąć u Rejentowej z Mińska i przepisać na Rodzinę Budowlaną 6 działek przy ulicy Borkowskiej o powierzchni 25.438 m<sup>2</sup> za 2 100 000 srebrników.

Po kilku miesiącach okazało się, że apetyt Budowlanców rośnie i Borkowską nie został zaspokojony.

Sześciuro Wspaniałych musi jednak pozostać przy władzy, musi zarządzać majątkiem osiedla!

Tym razem bez zgody Osiedlowej Rady Starszych w dniu 28 września 2001 Roku Pańskiego ponownie stają przed Rejentową z Mińska i przekazują w formie bezgotówkowej Rodzinie Budowlanych 2 działki przy ulicy Jeździeckiej o powierzchni 23.183 m<sup>2</sup> za 2 781 960 srebrników.

Aby zakończyć definitywnie rozliczenia z Budowlancami, Sześciuro Wspaniałych przekazało Rodzinie Budowlanej w 2006 r. 42 stanowiska parkingowe przy ul. Pogodnej. Trwają intensywne starania Rodziny Budowlanej, aby wykupić pozostałe miejsca parkingowe na działce Nr 110/4 o powierzchni 2.791 m<sup>2</sup> i jak najrychlej wybudować kolejne bloki mieszkalne. Po co osadnikom wolna przestrzeń, po co osadnikom ogólnodostępny parking?

Drogi Czytelniku! Po tak długim wstępie, opowiem teraz o Dobrym Gospodarzu, Dzielnym Wodzu Sześciorga Wspaniałych – Tadzium Roztropnym.

Otóż, przepisując u Rejentowej z Mińska 2 działki przy ul. Jeździeckiej, sprzedał w cenie działek również kurę znoszącą złote jaja – pozabawił Spółkę Masztu Nadajnika Telefonii Komórkowej „Centertel” Sp. z o.o.

Na samym skraju tych działek, na powierzchni około 100 m<sup>2</sup> telefonia komórkowa ustawiła maszt przekaźnikowy. Za dzierżawę tego skrawka płaci około 5000 zł miesięcznie.

To są te złote jaja – warte co miesiąc około 5 tys. złotych – bez inwestycji, bez kosztów, bez wysiłku!

Pytam się, kto przy zdrowych zmysłach robi taki złoty interes dla Spółki, kto się wyżywa w ryczałcie jednorazowo takiego samograją!

Tym bardziej, że przedstawiciele osadników chcieli dla potrzeb ogółu odkupić od Wodzów Spółkę tę działeczkę z masztem.

Od 2002 roku Spółka straciła a Rodzina Budowlana zyskała na maszcie ponad 200 tys. złotych, i to będzie trwało i trwało – przez najbliższe kilkanaście lat – aż strach liczyć, ile to będzie pieniędzy!!!

Taki to ci Dobry Gospodarz z Tadzium Roztropnego.

Ale, ale Nasz Ukochany Wielki Przywódca wyciągnął wnioski i w analogicznej sytuacji zachował się zgoła inaczej, tyle że sprawa dotyczy analogicznego masztu, ale innego kupca.

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy pani Hanna Gronkiwicz-Waltz wyznaczyła Zarządowi Spółki w dniu 20 lutego 2008 roku termin notarialnego przekazania na rzecz miasta oczyszczalni ścieków „Cyranczka”. I jak przytomnie zachował się gospodarny Tadzium Roztropny? Otóż pilnie wynajął uprawnionego geometrę i z 5 hektarów terenów oczyszczalni „w try miga” wydzielił działeczkę około 100 m<sup>2</sup>, na której stoi analogiczny MASZT TELEFONII KOMÓRKOWEJ.

O nie, Miastu nie prześlemy ryczałtem wraz z oczyszczalnią MASZTU! Przecież to jest około 5 tys. złotych miesięcznie z samej dzierżawy.

Po co Miastu taki prezent? Co Wspaniałi z tego będą mieli?

Praca geometry była wykonana na wszelki wypadek, bo po namyśle Tadzium Roztropny wcale nie pojawił się u Rejenta ze stolicy.

To była bajeczka a teraz suche przypisy:

– Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej MPZBDJiW (Zespołu) z dnia 17 września 2001 r.

Cytujemy:

„Rada Nadzorcza postanowiła przedstawić do rozpatrzenia sprawę sprzedaży działek nr 678 i 80/2 o łącznej powierzchni 23.183 m<sup>2</sup> przy ul. Jeździeckiej – Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu Przedstawicieli Zespołu zwołanemu na dzień 22 września 2001 roku o godz. 10.00”.

W dalszej części protokołu czytamy:

„... Gdyby doszło do transakcji sprzedaży, MPZBDJiW musi zastrzec w umowie dostęp do ujęcia wody – studnia 6 (oligocenińskiej, jezdycznej na osiedlu niezależelazionej wody, z której mieszkańcy czerpali wodę na herbatę. Studnię zasypano, pomimo, że osiedle od czuwa deficyt wody – dopisek autora) oraz do zapewnienia dalszej lokalizacji istniejącego masztu telefonii komórkowej”.

Miało to miejsce 17 września 2001 r.

Listę obecności na posiedzeniu podpisał również Prezes Zarządu Spółki.

28 września 2001 r. podpisując akt notarialny sprzedaży tych działek bez zgody Rady Nadzorczej, zapomniał o tym zastrzeżeniu – cóż za lekceważenie i straszna amnezja!

**Tadzium Opieka**





# Wesoła Jesień Podróżników

Nasze turystyczne wyprawy zaczęliśmy od falstartu. Ponieważ wrześnie pogoda nas nie rozpieszczała, nic więc dziwnego że na spływn Rospudą zgłosiło się zaledwie 9 osób. W związku z tym został on przełożony na wiosnę, a środki przesunęliśmy na inne wyjazdy, zwiększając na nich liczbę miejsc. I jak się okazuje słusznie, bo na najbliższe – Wyprawę na Biebrzańskie Bagna oraz Wędrówkę Szlakiem Orlich Gniazd, zostało już tylko po kilka miejsc. Jeśli ktoś jeszcze myśli o tych wyjazdach, warto się pośpieszyć z decyzją. Poniżej przedstawiamy szczegółowy program wyjazdu nad Biebrzę, oraz skrócone informacje o pozostałych wyjazdach. Zainteresowanych zachęcamy do odwiedzania naszej strony [www.staramilonsna.org.pl](http://www.staramilonsna.org.pl) gdzie w prawym menu jest zakładka „Turystyka”, pod którą znajdziecie Państwo najbardziej aktualne informacje o organizowanych przez nasze Stowarzyszenie wyjazdach. W związku z dużym zainteresowaniem narciarskim weekendem zdecydowaliśmy także, że jeszcze w grudniu zorganizujemy drugi taki wyjazd. Serdecznie zapraszamy do udziału.



## 10.10-12.10.2008 – „Biebrzańskie bagna” Dzień pierwszy

– pokaz slajdów z Biebrzańskich bagien

## Dzień drugi: „PIERWSZY STOPIEŃ ZABIEBRZENIA”

- „W klimacie carskiej Twierdzy” (podziemne wędrówki po Twierdzy Osowiec).

Wzniesiona pod koniec XIX wieku, broniąca zachodnich granic imperium rosyjskiego, niepokonana w czasie żadnej z wojen światowych, carska Twierdza w Osowcu została wpisana w 1998 roku do rejestru zabytków. Dzięki staraniom Osowieckiego Towarzystwa Fortyfikacyjnego została zagospodarowana turystycznie: utworzono Muzeum Twierdzy Osowiec i trasę historyczno-przyrodniczą. Lokalni przewodnicy – pasjonaci fortyfikacji chętnie zabiorą Was na dwugodzinną wędrówkę przez historię, a także zaprowadzą do „tunelu śmierci” i „sali krzyku”. Przy odrobinie szczęścia poznacie Czarną Damę i inne, zadomowione w Twierdzy duchy.

- „W świecie owadożernej rosiczki” (pełna wrażeń wizyta w miejscu o najgłębszych bagnach z drapieżnymi i halucynogennymi roślinami).
- „Z wizytą u Króla Biebrzy” – „Sucha Barć” – to miejsce niepowtarzalne i bardzo specyficzne – posiadające swój klimat. Niestety, żadne zdjęcie nie jest w stanie oddać uroku tego miejsca – określonego przez niektórych gości „miejscem mocy”. Klimatu miejsca dopełnia sam gospodarz – żyjący w harmonii ze swoim ja i z naturą. I choć prowadzi pustelnicy tryb życia – ze szczera go-

ścinnością przyjmuje wszystkich zawiązujących do jego królestwa. Przed laty został okrzyknięty przez media „Królem Biebrzy”. Dlaczego? Spytajcie o to samego Króla...

- „Zwiedzanie posesji Króla Biebrzy”
- „Strzelanie z łuków”
- Gra edukacyjna z nagrodami „Ekspert Łosiowy” – półfinały i finały
- „Wieczorna wyprawa na łosia” (wędrówka w ostoi łosia z szansą na podejrzenie zwierząt w ich naturalnym środowisku – szansą tym większą że to szczyt okresu godowego, czyli bukowiska – 5 km).

## Dzień trzeci: „LEGENDARNE CZERWONE BAGNO – TROPIENIA W REWIRZE WILKÓW”

To praktyczna nauka czytania przyrody poprzez tropienie zwierząt podczas wyprawy na Legendarne Czerwone Bagno i Uroczysko Grzędy. Wędrując po wilczym terytorium odczytujemy historie, często dramatyczne, zapisane śladami zwierząt na piasku, w błocie czy śniegu. Poznajemy tajniki życia trzech najbardziej fascynujących mieszkańców bagien: wilka, łosia i rysia. Sycimy oko pięknym otwartym krajobrazu, a ucho wszechobecną ciszą. Nabywamy umiejętność patrzenia na przyrodę oczyma odkrywcy (4-5 godzin, 4 do 11 km pieszej wędrówki w rewirze wilków – w zależności od kondycji).

Elementy wycieczki:

- „Zostań ekspertem w tropieniu zwierząt” (przyspieszony kurs rozpoznawania tropów zwierząt w ramach współzawodnictwa drużynowego i indywidualnego),
- „Tropami wilka” (wędrówka w rewirze wilków; praktyczna nauka czytania przyrody poprzez tropienie zwierząt; historia naturalna wilka),
- „W ostoi łosia” (szansa na podejrzenie łosia w jego naturalnym środowisku; historia naturalna łosia),
- „Poczuj smak bagien” (przeprawa bagiennym szlakiem),
- lunch w postaci suchego prowiantu.

**Noclegi i wyżywienie** – Hotel Zbyszko w Goniądzu

**Wpisowe** – 130 zł

**Koordynator** – Katarzyna Szaszkiwicz, tel. 0-604 23 23 57, e-mail: [k.szaszkiwicz@sapi.pl](mailto:k.szaszkiwicz@sapi.pl)



## 24.10-26.10.2008 „Wędrówka szlakiem Orlich Gniazd”

Szlak Orlich Gniazd prowadzi z Krakowa do Częstochowy przez Ojcowski Park Narodowy, Pieskową Skalę, Olkusz, Ogrodzieniec, Klucze, Smoleń, Pilićę, Podzamcze, Mirów i Ostrężnik. Jego nazwa pochodzi od zamków obronnych, usytuowanych wzdłuż trasy, zbudowanych na stromych skałkach wapiennych tak jak orle gniazda. Szlak składa się głównie z ruin zamków i strażnic z czasów króla Kazimierza Wielkiego. Jura to także rejon wielu wspa-

niałych jaskiń i pięknych krajobrazów, malowniczo znaczonej wapiennymi ostałkami.

**Wyjazd** – piątek 24.10 ok. godz. 18.00 – dowóz grupy na miejsce noclegu w okolicy Zawiercia.

**Program:** kolejne 2 dni – rano przewóz grupy z miejsca noclegu na miejsce zwiedzania, ew. miejsce rozpoczęcia wędrówki (każdego dnia ok. 10 km przejścia lub opcjonalnie przejazd autokarem), po południu odbiór grupy z miejsca końca wędrówki i odwiezienie na miejsce noclegu. W programie m.in. najstynniejsze jurajskie warownie – Ojców, Ogrodzieniec, Olsztyn, Będzin, a także piękna jaskinia Wierchowska Górna i krótka wizyta na Pustyni Błędownskiej.

**Powrót** – niedziela 26.10 bardzo późnym wieczorem  
**Wpisowe** – 80 zł

**Koordynator** – Marcin Jędrzejewski, tel. 0-601 31 48 22, e-mail: [marcin@najcomp.com.pl](mailto:marcin@najcomp.com.pl)

## 14.11-16.11.2008 – „Pogórze Przemyskie”

Przemysł to liczne zabytkowe kamienice, urokliwe uliczki, kościoły, klasztory i otoczony pięknym parkiem średniowieczny zamek. Wybudowana przez władze austriackie Twierdza Przemysł, największa po Verdun i Antwerpii, to 45-kilometrowe pasmo kilkudziesięciu fortów wokół Przemysła oraz w granicach samego miasta. Przemysł i jego okolice to region mieszania się kultur i religii, czego świadectwem jest wiele zabytków architektury sakralnej, w tym doskonale zachowane drewniane kościoły i cerkwie.

**Wyjazd** – piątek 14.11 ok. godz. 18.00 – dowóz grupy na miejsce noclegu w okolicy Przemysła

**Program:** kolejne 2 dni – objazd po okolicznych zabytkach, kościołach, cerkwiach, muzeach itp. (do 100 km dziennie).

**Powrót** – niedziela 16.11 bardzo późnym wieczorem  
**Wpisowe** – 100 zł

**Koordynator** – Katarzyna Szaszkiwicz, tel. 0-604 23 23 57, e-mail: [k.szaszkiwicz@sapi.pl](mailto:k.szaszkiwicz@sapi.pl)

## 28.11-30.11.2008 – „Narciarski weekend”

Wyjazd rekreacyjny na narty. W programie nauka i doskonalenie jazdy na nartach w grupach o różnym stopniu zaawansowania. Będzie także prawdziwe góralskie ognisko. Celem wyjazdu jest integracja narciarzy z Wesołej i okolic, którzy planują w przyszłości założenie rekreacyjnego klubu narciarskiego oraz propagowanie czynnego spędzania czasu w okresie zimy.

**Wyjazd** – piątek 28.11 ok. godz. 18.00 – dowóz grupy na miejsce noclegu w okolicy Zakopanego

**Program:** kolejne 2 dni – rano przewóz uczestników (podzielonej na grupy) z miejsca noclegu na stok, wieczorem odbiór grupy ze stoku i odwiezienie na miejsce noclegu.

**Powrót** – niedziela 30.11 w nocy

**Wpisowe** – 90 zł (nie zawiera opłat za wyciągi)

**Koordynator** – Anna Lato, tel. 0-502 30 54 82.

## 12.12-14.12.2008 – „Narciarski weekend – poprawiny”

**Wyjazd** – piątek 12.12 ok. godz. 18.00 – dowóz grupy na miejsce noclegu w okolicy Zakopanego.

**Program** – kolejne 2 dni – rano przewóz uczestników (podzielonej na grupy) z miejsca noclegu na stok, wieczorem odbiór grupy ze stoku i odwiezienie na miejsce noclegu.

**Powrót** – niedziela 14.12 w nocy

**Wpisowe** – 90 zł (nie zawiera opłat za wyciągi)

**Koordynator** – Anna Lato, tel. 0-502 30 54 82.

**Anna Lato**  
**Katarzyna Szaszkiwicz**  
**Marcin Jędrzejewski**



## SZPZLO Warszawa-Wesoła zaprasza na szczepienia przeciw grypie



Grypa to choroba o dużej zakaźności, przebiegająca w formie epidemii. Poza ostrym przebiegiem, w części przypadków może być przyczyną niebezpiecznych powikłań. Przypominam, że jesień to najlepszy okres na zabezpieczenie się przed grypą, której szczyt zachorowań przypada na grudzień i styczeń. Najlepszą formą zabezpieczenia jest szczepionka. Pełną odporność uzyskuje się po 2 tygodniach od zaszczepienia. Ze względu na to, że istnieją przeciwwskazania do szczepienia, zabieg musi być poprzedzony badaniem lekarskim. Pozytywna opinia lekarza, wydana w formie zaświadczenia pozwala na zaszczepienie. SZPZLO Warszawa-Wesoła dysponuje własnymi szczepionkami, przechowywanymi w warunkach zapewniających bezpieczeństwo i maksymalną skuteczność szczepienia. Procedura zakłada, że zabieg wykonuje się w dniu przeprowadzenia badania lekarskiego, w gabinecie zabiegowym. Takie postępowanie eliminuje powikłania i zapewnia pacjentowi pełne bezpieczeństwo. Obecnie SZPZLO proponuje bezpłatne szczepienia przeciw grypie dla

osób od 65 roku życia, finansowane ze środków m.st. Warszawy oraz płatne szczepienia dla pozostałych pacjentów, dzieci i dorosłych. Prowadzimy również akcje szczepień w zakładach pracy (tel. kontaktowy 773-74-50). Z innych informacji dotyczących opieki zdrowotnej i elementów naszej oferty przypominam:

- SZPZLO Warszawa-Wesoła zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w badaniach profilaktycznych pozwalających ocenić stan zdrowia, a w przypadku wykrycia nieprawidłowości, rozpocząć jak najszybciej leczenie. W tym roku realizujemy następujące projekty: program profilaktyki chorób układu krążenia, program profilaktyki chorób odżywczych, program profilaktyki gruźlicy oraz program profilaktyki raka szyjki macicy. Informacje dotyczące zakresu świadczeń oraz warunków uczestnictwa w programach uzyskacie Państwo w recepcjach przychodni i gabinetach lekarskich.
- Przypominamy, że w przychodni nr 1, ul. Kilińskiego 50 (tel. 773-53-63) przyjmuje lekarz medycyny pracy. Gabinet funkcjonuje we wtorki i czwartki w godz. 8-11. Można tu uzyskać kompleksową usługę w zakresie badań pracowniczych; wstępnych i okresowych.

Zapraszamy do współpracy zakłady pracy i pacjentów indywidualnych.

- Informujemy, że udało się pozyskać środki finansowe na zakup nowego unitu stomatologicznego w przychodni nr 1, co zakończy proces wyposażania naszych placówek w nowoczesny sprzęt stomatologiczny, podniesie jakość oraz komfort usług.
- Udało się ostatecznie sfinalizować porozumienie z Instytutem Kardiologii o współpracy w zakresie przekazywania drogą internetową zapisu EKG oraz szybkiej ścieżki konsultacyjnej dla zagrożonych pacjentów. Pozwoli to na natychmiastową identyfikację pacjentów z ostrą niewydolnością wieńcową i zawałem serca, a w przypadkach niezbędnych bezpośredni transport do Instytutu.
- Wdrożyliśmy również procedurę rejestracji nowych poradni; kardiologicznej, laryngologicznej, diabetologicznej, neurologicznej oraz chirurgii naczyniowej. Przed nami kolejny, najważniejszy etap, negocjacje z NFZ, pozwalające na uzyskanie środków na finansowanie poradni w ramach ubezpieczenia.

Koordinator ds. Lecznictwa  
dr Tomasz Droń

## Inauguracja nowego sezonu Sąsiedzkiej Ligi Siatkówki

W październiku rusza kolejna edycja naszej ligi. Liga wystartuje w nowej formie rozgrywek. Zespoły podzielone będą na dwie grupy: **I Liga** (sześć drużyn), **II Liga** (maksymalnie sześć drużyn). Mecze rozgrywane będą tradycyjnie na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 173 przy ul. Trakt Brzeski 18 (pięknie odnowiona z nowym specjalistycznym wyposażeniem!). Na naszej stronie internetowej umieszczony jest nowy regulamin rozgrywek.

**Zgłoszenia do ligi (wyłącznie na naszej karcie zgłoszenia!!!) należy składać osobiście w siedzibie stowarzyszenia we wtorki w terminie 16-30 września w godz. 20.00-22.00** (można skorzystać także o dowolnej porze z naszej skrzynki pocztowej umieszczonej na bramie OSP). Formularz zgłoszenia drużyny znajduje się na naszej stronie internetowej: [www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl)

Poniżej podaję terminy poszczególnych kolejek ligowych na sezon 2008/2009:

Runda jesienna:

- I kolejka – 11.10.2008
- II kolejka – 25.10.2008
- III kolejka – 15.11.2008
- IV kolejka – 06.12.2008
- V kolejka – 20.12.2008

Runda wiosenna:

- VI kolejka – 14.02.2009
- VII kolejka – 28.02.2009
- VIII kolejka – 21.03.2009
- IX kolejka – 04.04.2009
- X kolejka – 25.04.2008

Dyrektor Ligi: Paweł Malinowski

### DETEKTYW

Licencja  
nr 0000505

Usługi dla osób prywatnych i firm:

– rozwoły, majątek, wiarygodność biznesowa, badania antypodszuchowe, ekspertyzy, doradztwo, inne.

[www.renoma2.com.pl](http://www.renoma2.com.pl)

tel. 022 7730028  
fax 022 7730029

### USŁUGI ELEKTRYCZNE

Montaż i naprawa video- i domofonów.  
Naprawa sprzętu AGD (pralek, zmywarek lodówek itp.) i podłączanie nowych urządzeń.  
Podłączanie czujników temperatury do pieców gazowych.  
tel. 0500 322 255 – Jan Stachyra



## Uczniowie SP 171 w ECCO Walkathonie

ECCO Walkathon jest niepowtarzalną akcją, która łączy aktywny wypoczynek z działalnością charytatywną. Idea przedsięwzięcia jest prosta: spacerując pomagasz! Wystarczy przejść trasę 6 czy 10 km a firma ECCO, organizator akcji, wpłaci 4 zł za każdy przebyty kilometr na konto wybranej organizacji.

Znając i popierając cele Marszu Ludzi Dobrej Woli nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 171 postanowili zachęcić uczniów do udziału w nim. Pomysł ten spotkał się z dużą akceptacją. 13 września 2008 r. ze stacji Wesoła wyruszyła ok. 110 osobowa grupa uczniów z klas III-VI pod opieką nauczycieli i rodziców. Nawet niska temperatura i zapowiadany deszcz nie odstraszyły chętnych. Niektórzy z nas, a mianowicie kl. VI już po raz czwarty uczestniczyli w ECCO Walkathonie. Imprezę prowa-

dzisz sam" lub Street Kids (pomoc dla dzieci ulicy). Klasy III otrzymały również pamiątkowe dyplomy. W finale ECCO Walkathonu obejrzelśmy występ tancerzy z „You can dance”. Nagrodziliśmy ich radosnymi owacjami.

Wszystkim uczestnikom akcji udało się zgromadzić kwotę 637 440 zł, czyli więcej niż w ubiegłym roku. Cieszymy się, że miło i aktywnie spędziliśmy dzień i jednocześnie pomogliśmy potrzebującym.

A. Krysiak, J. Kielewska, E. Potyrało



dzili Magda Mołek i Andrzej Sołtysik z stacji TVN oraz Marek Starybrat wraz z Jarkiem Budnikiem z Radia Zet. Po zarejestrowaniu się i odebraniu pakietów startowych (plecak, identyfikator, jabłko, woda) młodzi mogli skorzystać w strefie dla dzieci z placu zabaw i przygotowanych atrakcji. Każdy z młodych uczestników otrzymał dodatkowo koszulkę z logo akcji i pakiet dla poszukiwacza skarbów. Wesołe zabawy sprawiły, iż czas minął nam bardzo szybko i wybiła godz. 12.00. Po rozgrzewce przeprowadzonej przez p. Mariolę Bojarską ruszyliśmy na 6-kilometrową trasę. W trakcie marszu dzieci przyklejały na mapie odpowiednie naklejki, za co otrzymywały złote żetony ECCO. Każdy z nas bez marudzenia pokonał wyznaczoną trasę, wędrując przez Stare i Nowe Miasto, Ogród Krasińskich czy Saski. Mijaliśmy także Grób Nieznanego Żołnierza i Zamek Królewski. Każde dziecko zarobiło 25 zł, które przekazało na WWF (ocalenie zwierząt Afryki), Fundację TVN „Nie

Zapraszamy do Banku Zachodniego WBK S.A.  
41 Oddział w Warszawie  
Warszawa - Wesoła ul. Trakt Brzeski 62A  
tel. 22 760-89-81 lub 82

**Pakiet na *START* dla nowych firm**

- Rachunek za darmo przez pierwszy rok
- Elastyczne formy finansowania

**Dodatkowe korzyści:**

- usługi księgowe
- porady prawne
- strona Internetowa

**Dopingujemy nowe firmy!**

Stan na 21.04.2008 r.

**WBK** | Bank Zachodni WBK S.A.

[www.bzwbk.pl/super-firmy](http://www.bzwbk.pl/super-firmy)



## Wyobraźnia w standardzie – o rowerzystach słów kilka

Rower. Dobry rower powinien mieć dwa pedały, kierownicę, siodełko i ramę. Reszta to już kaprys i kwestia gustu. A dobry rowerzysta? Dobry rowerzysta powinien mieć odrobinę zdrowego rozsądku i wyobraźni. Reszta to już kaprys i kwestia gustu. Rowerzysta bez rowerowych spodenek stanowi zagrożenie tylko dla siebie. Rowerzysta bez wyobraźni jest groźny dla otoczenia.

Rowerzystę bez wyobraźni możemy poznać po kilku cechach. Cechy te mogą występować pojedynczo lub łącznie i wtedy zagrożenie dla otoczenia rośnie w postępie geometrycznym. O ile spodenki rowerzysty obchodzą mnie średnio, o tyle już buty – owszem. Rowerzysta w klapkach czy sandałkach jest zagrożeniem.

Rowerzysta bez kasku – dopóki zasewa ścieżką rowerową – właściwie wydaje się być całkiem przyjazny. Jeżeli wyjedzie bez tego kasku na ulicę, to już

zaczyna być groźny. Głównie dla siebie, ale jednak. Jeżeli w klapkach, bez kasku wyjedzie na jezdnię i uważa, że jest to znakomite miejsce, aby właśnie odbyć rozmowę telefoniczną – zaczynam się zastanawiać, czy nie zadzwonić po właściwe służby.

Bo właściwie tak: wzdłuż Jana Pawła II na całej długości jest ścieżka rowerowa. Co powoduje, że zgodnie z kodeksem ruchu drogowego, taki rowerzysta powinien jechać tą ścieżką, a nie ulicą. I na dodatek łamię przepis o... rozmawianiu przez komórkę za kierownicą. Bo to, że kierownicę ma trochę inną, to jeszcze nie jest usprawiedliwienie.

A kask...? No cóż. Zapytałam ostatnio znajomego strażnika miejskiego (nie ze Starej Miłosny, po prostu strażnika miejskiego), jak to jest z tymi kaskami. W zasadzie powinni jeździć w kaskach. Ale wygląda na to, że roz-

porządzenia tego do końca nie rozwiązują. Bo gdyby jazda bez kasku była karana, to policja bardzo chętnie by takich delikwentów zatrzymywała. Choćby dla podkreślenia statystyk. A nie zatrzymują. Więc nie chodzi o przepisy. Chodzi o zwykłe ludzkie bezpieczeństwo. O to, że głowa chroniona kaskiem, bezpieczniej przetrwa upadek, wywrotkę, uderzenie. Że wyobraźnia nakazywałaby przynajmniej po jeździ jeździć w kasku. Jeżeli już musimy na tę jezdnię wyjechać.

Ale może nie mam racji? Może ten facet w klapkosandałach, bez kasku i z komórką przy uchu jednak miał wyobraźnię? Może chciał popełnić widowiskowe samobójstwo? Może mu się takie jeżdżenie w kółko bez emocji znudziło? Może potrzebował adrenaliny? Tylko po co w to wciągać Bogu ducha winnego ewentualnego kierowcę, tudzież przypadkowych przechodniów?

Koledzy cykliści – myślcie trochę. To nie boli, zwłaszcza w kasku. Nie jesteście sami na ulicach.

*Anna Pawłowska*

## Stacja maraton – biegowe święto

– Ty to masz kondycję. Ja to podbiegnę do autobusu i umieram – ile razy już to słyszałam od koleżanek, które próbowałam namówić na bieganie. – Nie podbiegam do autobusu – odpowiadam, nie do końca zgodnie z prawdą. Czasami podbiegam. I wtedy też zaczynam wątpić, czy bieganie może być przyjemne. Może. Napiszę więcej: bieganie jest przyjemne. Pod warunkiem, że nie gonimy autobusu.

Początkujący bardzo często popełniają podstawowy błąd – biegają za szybko. Jakby właśnie gonili autobus. I po kilku, kilkudziesięciu, czasami kilkuset metrach ciężko dysząc, obiecują sobie, że nigdy więcej. Bieganie nie ma nic wspólnego z autobusami. Bardziej – z lokomotywą, co to „najpierw powoli, jak żółw ocieźzał”, a potem się rozpędza i gna coraz prędzej. Gna do celu, jakim dla wielu biegaczy z czasem i nieuchronnie staje się maraton.

Bieg maratoński zawsze jest sportowym świętem. Telewizja rzadko pokazuje biegi maratońskie, ale jeżeli pokazuje – widzimy szerokie ulice wielkich miast wypełnione po brzegi biegaczami. Tak jest na największych marato-

nach świata – w Nowym Jorku, Londynie, Berlinie, gdzie liczba startujących przekracza 30 tysięcy.

Do Polski jeszcze tak wielu maratończyków nie przyjeżdża. Jednak widok kilkunastu tysięcy biegających osób nie jest nam obcy. Od kilku lat firma Nike uczy Polaków biegania, a warszawski Run Warsaw należał do jednych z najlepiej zorganizowanych biegów pod znakiem Nike. W tym roku sierpniowy Nike+ Human Race przyciągnął ponad 10 tys. uczestników, którzy czerwona falą zalali ulice stolicy.

Nike+ Human Race był forpocztą. W ostatni weekend września w stolicy szykuje się prawdziwe biegowe święto – jubileuszowy, 30. Flora Maraton Warszawski. Królewski dystans 42 km 195 m przebiegnie ponad 2,5 tysiąca ludzi. Do tego masa wolontariuszy, targi maratońskie i kibice przy trasie (przynajmniej tak powinno być).

Dzień wcześniej ponad półtora tysiąca osób weźmie udział w sztafecie przedmaratońskiej Ekiden. Uczestnicy sztafety też przebiegają 42 km 195 m, ale podzielonych na krótsze odcinki, po 5 i 10 oraz 7,195 km. To doskonała okazja, aby po-

czuć ducha rywalizacji i smak maratońskiej przygody. W tym roku w Ekidencie nie zabraknie reprezentacji Starej Miłosny – sztafeta Stara Miłosna Run for Fun będzie godnie reprezentować nasze osiedle w przedmaratońskiej walce. Startujemy w sobotę, 27 września o godz. 13.00 na Skwerze I Dywizji Pancerniej (nad Wisłą poniżej Nowego Miasta).

**A już za miesiąc biegowe święto w wydaniu kameralnym. 25.10 w Starej Miłosni wystartuje jeden z najmniejszych maratonów w Polsce – też jubileuszowy, V Maraton w Starej Miłosni.** W ramach maratonu będzie prowadzona również klasyfikacja mieszkańców Starej Miłosny – zwycięzca otrzyma tytuł Mistrza Starej Miłosny. Dotychczasowi triumfatorzy, Robert Celiński z Byledobiec Anin i bohater poprzedniego numeru WS, Jarosław Widomski, zapowiadają obronę tytułów.

Maratonowi w Starej Miłosnej towarzyszyć będzie namiastka Ekidenu – rozgrywany równolegle bieg na 7 km 195 m. Doskonała okazja, żeby chociaż na jednej pętli pościgać się z najlepszymi maratończykami w okolicy.

Zgłoszenia do obu biegów można już przysyłać, korzystając z formularza na stronie: [www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl).

*Anna Pawłowska-Pojawa*



## Bieganie – moje hobby

Właśnie minął rok, od kiedy pierwszy raz włożyłam buty i poszłam biegać. Napisałam o moim pierwszym Run Warsaw w „Wiadomościach Sąsiedzkich”. Potem od wielu osób słyszałam: tak, wiem, że biegasz, czytałem w gazecie.

Nie było w tym roku Run Warsaw, ale był inny bieg – The Human Race. Firma Nike, jakkolwiek nie podchodzi do jej sposobu na reklamę, zrobiła bardzo wiele dla propagowania biegania w Polsce. W tym roku, 31 sierpnia w 25 miastach całego świata milion osób stanęło na starcie biegu na dystansie 10 km. W Warszawie uczestniczyło w tym przedsięwzięciu około 15 tys. ludzi. Wielki piknik, koncert, wspólna rozgrzewka i wreszcie start. Dla mnie – kolejne wyzwanie. W zeszłym roku pokonałam dystans 5-ciu km i byłam z siebie bardzo dumna. W tym roku startowałam z przekonaniem, że 10 km to odległość do pokonania ... pytałam tylko siebie – w jakim czasie? Dowiedziałam się kiedyś, że zaledwie 1% całej populacji ludzi na Ziemi jest w stanie biec non stop przez godzinę, tylko 1%. Pokonałam 10 km w czasie 1:00:46. Należę do „elity” tej ziemi, jestem w 1%.

Będąc z młodzieżą na Litwie wstawiałam przed wszystkimi i biegałam. Odkryłam nowy sposób na zwiedzanie. Nowe miasta o świcie są takie fascynujące, a plaża, z wiatrem i sztormową falą, najlepszym przyjacielem biegacza. Słyszę często słowa podziwu, ale nie dla podziwu biegam. Po roku ćwiczeń, zmagani z bólem i z samą sobą mogę śmiało powiedzieć, że biegam, bo lubię, bo staje się to moją pasją. Każdy kilometr dłużej, każdy kilometr szybciej, jest źródłem radości i satysfakcji. Najwięcej energii czerpię z dużych imprez, takich jak tegoroczny The Human Race. Widok rzeki ludzi w jednokolorowych koszulkach, których łączy wspólna pasja, jest dla mnie ładowaniem baterii.

Zachęcam do wspólnego biegania. Zaprosicie na trening męża, żonę, kolegę z klasy, koleżankę z bloku. Nie zniechęcajcie się brakiem oddechu, bólem



nóg. Nawet się nie obejrzyjecie, a będziecie czerpać z wysiłku radość.

Już niedługo, 25 października, w staromiłośniańskim lesie odbędzie się V bieg maratoński. Zapraszam ser-

otrywając głośne wsparcie od mieszkańców naszego osiedla.

Do zobaczenia na biegowych ścieżkach.

*Izabela Antosiewicz*



## JUDO FIGHT CLUB UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY

zaprasza  
chłopców i dziewczęta na treningi judo

planowane grupy dla początkujących:

FUNNY JUDO  
wt. - czw. 17:00 - 18:00 (6-7 lat)

CHILDREN JUDO  
wt. - czw. 18:00 - 19:00 (8-10 lat)

CADET JUDO  
wt. - czw. 19:00 - 20:15 (11-13 lat)

SENIOR JUDO  
Judo dla dorosłych, Panie i Panowie  
wt. - czw. 20:15 - 21:30

OVERWEIGHT JUDO  
zajęcia dla dzieci z nadwagą od 8 - 14 lat  
pon. - śr. 20:30 - 21:30

Zajęcia odbywają się w sali gimnastycznej Gimnazjum Nr 119  
ul. Klimatyczna 1 w Wesołej, os. Stara Miłosna

zapisy od 1 września

bezpośredni kontakt z trenerem: 0 513 96 16 16

[www.judofightclub.pl](http://www.judofightclub.pl)



# 1 Turniej Szachowy im. Jana Brustmana

Wydział Sportu i Rekreacji dla Dzielnicy Wawer i Wydział Oświaty i Wychowania dla Dzielnicy Wesoła, wspólnie z Klubem Kultury „Anin” podjęły inicjatywę o wspólnej organizacji w dniu 4 października br. w Szkole Podstawowej Nr 218 ul. Kajki 80/82 **I Turnieju Szachowego im. Jana Brustmana dla dzieci i młodzieży od 5 do 19 lat.**

Jan Brustman to znana postać w środowisku szachowym. Był wielkim miłośnikiem gry w szachy. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku należał do prężnego stołecznego klubu „Elektryczność”, w którym to grał na czołowej szachownicy. Wielokrotnie startował w mistrzostwach Polski energetyków, zajmując wysokie lokaty. Brał udział w wielu turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych, godząc grę z pracą zawodową.



Pan Jan Brustman z grupą swoich młodych uczniów

Następnie ukończył studia podyplomowe na AWF w Warszawie i zdobył uprawnienia trenerskie. Przez kolejne kilkadziesiąt lat zajmował się szkoleniem młodych szachistów, był również organizatorem wielu imprez i turniejów.

Największe sukcesy odniósł jednak jako trener. Zaszczepił zamiłowanie do szachów swoim córkom Agnieszce i Edycie. Szczególnie ta pierwsza dzięki jego zaangażowaniu osiągnęła najwyższy światowy poziom.

Był wspaniałym instruktorem pracującym z dziećmi i młodzieżą szkolną. Przekazywał swoje doświadczenia i zdobytą wiedzę dzieciom z całej Warszawy.

Od 1995 roku aż do śmierci, w lipcu 2007 roku, działał na terenie naszych dzielnic – Wawra i Wesołej. Prowadził szkółki szachowe w Klubie Kultury w Aninie i w Domu Kultury w Wesołej, a także zajęcia w naszych szkołach. Wychował kolejne pokolenie młodych szachistek i szachistów takich jak: Arkadiusz Leniart, Andrzej Żurkowski, Matylda Kozłowska, Adrian

na i Urszula Staniszevskie, Kinga Pastuszek, Ewa Harazińska, Maksymilian Mahor czy Bartosz Nowicki.

Doceniając zasługi, jakie pan Jan Brustman położył w pracy z naszą młodzieżą, pragniemy rokrocznie organizować wspólnie turnieje szachowe nazwane Jego Imieniem. W trakcie tych imprez czcąc będziemy pamięć tego wspaniałego człowieka. Turnieje te będą odbywały się na przemian w Wawrze i Wesołej.

*Kazimierz Włodarczyk*

URZĄD DZIELNICY WAWER i URZĄD DZIELNICY WESOŁA  
m. st. WARSZAWY

Mazowiecki Związek Szachowy  
oraz KLUBU KULTURY „ANIN” i SP 218

zapraszają

4 października 2008 (sobota godz. 10.00)

na

**Turniej szachowy im. Jana Brustmana  
dla dzieci i młodzieży**

od 5 do 19 lat

Tempo gry 15 minut, 9 rund

Miejsce gry: SP nr 218, Anin ul. Kajki 80/82

Zapisy internetowe: [www.chessarbiter.com](http://www.chessarbiter.com)  
lub telefoniczne: 0 664 303 892

Wpisowe dla zawodników 10 zł, dla rodzeństwa 5 zł

INFORMACJE w Klubie Kultury „Anin” ul. V Poprzeczna 33  
tel. 022 815 41 40

## NAGRODY

Wiele wartościowych nagród rzeczowych za 1-10 miejsce

1 miejsce nagroda rzeczowa o wartości min. 500 zł

w kategoriach rankingowych po 3 nagrody:

bez kategorii, V kat., IV kat., III kat.

w grupach wiekowych po 3 nagrody: do 8 lat, 10 lat, 12 lat, 14 lat

dla najmłodszego zawodnika i 3 najlepszych zawodniczek

Gwarantujemy udział wszystkim zgłoszonym zawodnikom przed 2 października 2008. Po tym terminie zgłoszenia będą możliwe w miarę wolnych miejsc. Jeśli liczba uczestników będzie mniejsza niż 120 osób to organizator zastrzega sobie możliwość zmniejszenia liczby do 8 rund.



## Zapraszamy na warsztaty plastyczne dla całej rodziny

Ruszyła kolejna edycja warsztatów plastycznych. Będziemy spotykać się zawsze w pierwszą i trzecią sobotę miesiąca – aż do końca roku.

6 września w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego (w budynku OSP) zebrała się spora gromada dzieci i ich rodziców. Poświęcili swój czas na wykonanie wielu ciekawych wyrobów z koralików. Ta technika wykonywania ozdób przeżywa obecnie swój renesans i znajduje zwolenników w różnych zakątkach naszego kraju. Okazało się, że małe koraliki o średnicy 3 mm są wspaniałym materiałem do wykonania nie tylko biżuterii, ale też... zwierzątek.

Pod okiem pani Magdy – instruktorki plastyka – powstawały różnokolorowe myszki. Młodsze dzieci miały możli-

wość wykonania sznura koralik z drewnianych paciorków. To były bardzo miłe spędzone sobotnie godziny. Jeśli



ktos chce się doskonalić w sztuce koralikowej, to z przyjemnością informujemy, że w Ośrodku Działań Twórczych

„Pogodna” już od października ruszają warsztaty koralikowe dla różnych grup wiekowych.

Kolejne spotkanie dla całej rodziny odbyło się w trzecią sobotę września i jego tematem były zwierzątka z gliny i chińskie pieczętki do materiałów. I tym razem nie zabrakło chętnych rodzin do wspólnej pracy i jednocześnie wspaniałej zabawy. Gлина jest cudownym materiałem, dzieci uwielbiają z niej lepić różne stworzonka.

Terminy i tematy następnych spotkań: 4 października – Jesienne impresje, 16 października. Koszt warsztatów: dzieci – 8 zł, rodzina – 15 zł.

Do zobaczenia!

Magdalena Jędrzejewska

## Qlturka

# Cywilizacja się skończyła. Wybierz Śmierć!



Serj Tankian,  
„Elect the Dead”

Ormiański wokalista, instrumentalista, kompozytor i tekściarz był do tej pory znany z pracy ze słynnym zespołem System of a Down reprezentującym jedną z dziwniejszych gałęzi muzyki metalowej (gatunek przez nich wykonywany nazywany jest „soil” choć dla mas to zwyczajny nu-metal z elementami etnicznymi).

Pojawiły się jednak w życiu Tankiana zagadnienia, o których zapragnął opowiedzieć sam. Wydał więc płytę, na której gra i śpiewa. Sprawy, o których Serj zapragnął opowiedzieć, krążą wokół idei, że nasza cywilizacja chyli się ku upadkowi. Płyta jest bardzo mocno zaangażowana politycznie (co sugeruje nam już sam tytuł – „Elect the Dead” – „Wybierz »w sensie wyborów prezydenckich lub innych dotyczących świata polityki« Śmierć”). Mamy tu m.in. krytykę rządów Busha („Praise the Lord and Pass the Ammunition”) oraz wojny w Iraku („Empty Walls”), czy też amerykańskiego społeczeństwa jako ogółu („The Unthinking



Majority”). Serj jako osoba spoza społeczeństwa (jest Ormianinem), a jednocześnie mocno z nim powiązana i znająca kraj za oceanem od podszewki (mieszka w Stanach od dziecka), może poddać ten naród wnikliwej i obiektywnej ocenie.

Poważnym tematom poruszonym przez Serja (który według mnie nieco dramatyzuje, przedstawiając zastałą na naszej planecie sytuację) towarzyszy dość ambitna, mocna muzyka balansująca na pograniczu rocka i metalu. Niesamowity głos Tankiana jak zawsze zachwyca. Muzyka nie pozwala ustać

w miejscu, jest bardzo energiczna, buntownicza (tak samo jak idee młodego ducha wokalisty). Jednak coś tu zgrzyta – wszystkie utwory są muzycznie dość podobne i brak elementu zaskoczenia. Ponadto każdy utwór jest sam w sobie nieco schematyczny – Serjowi wyraźnie brakuje kolegi z zespołu, Darona Malakiana, który razem z nim komponuje muzykę w System of a Down. Zabrakło tu nieco większego urozmaicenia, które zdecydowanie wyniosło by ten krążek na wyżyny muzyki alternatywnej.

Mimo tego małego niedociągnięcia, płyta sprawia bardzo dobre wrażenie i przyjemnie się jej słucha (oczywiście jeśli ktoś lubi tak ciężką muzykę). Ponadto jeśli ktoś miał okazję zobaczyć Serja Tankiana na koncercie w warszawskiej Stodole w kwietniu bieżącego roku, wie na pewno, że przekaz muzyka warty jest wysłuchania wiele razy w domowym zaciszu. Mnie na tym koncercie Serj urzekł i myślę, że was też urzeknie, jeśli dacie mu szansę. Pozytywnie zdecydowanie obowiązkowa dla fanów alternatywnych brzmień z zabarwieniem politycznym. Polecam!

Martyna Nowosielska



## Wyśpiewać duszę

Miałam niesamowitą przyjemność podróżować, po raz kolejny, z chórem Il Canto Magnificat. W tym roku zorganizowaliśmy dla dzieci i młodzieży wakacyjny wyjazd koncertowo-rekreacyjny złożony z dwóch części. Przez 4 dni przebywaliśmy nad jeziorem Wigrzy w młodzieżowym ośrodku wypoczynkowym. Był to czas wyężonej pracy na próbach, a także możliwość wypoczynku nad wodą. Chór został zaproszony na koncert do klasztoru oo. Kamedułów na Wigrach, gdzie uświetnił swoim śpiewem niedzielną liturgię. Ostatni dzień pobytu w Polsce był sprawdzianem naszych mięśni, zmuszał do pracy zespołowej i zostanie w naszej pamięci na bardzo długo. Dzięki pani Asi Rakowskiej, która wszystko zorganizowała, mieliśmy okazję odbyć całodniowy spływ kajakowy Rospudą. Dla większości z nas był to pierwszy kontakt z kajakiem w życiu. Pogoda dopisała, rzeka nas przyjęła gościnnie, a na rękach nie było nawet bąbli. Muszę przyznać, że ja złapałam bakcyła i spróbuję tej formy ruchu jeszcze nie raz. Pozostała część naszego dwutygodniowego wyjazdu spędziliśmy na Litwie. Nie zapomnimy prób na hotelowych korytarzach w Wilnie, nie zapomnimy koncertu w Ostrej Bramie. Czas, jaki mieliśmy do dyspozycji dzieliliśmy na śpiew, zwiedzanie i poznawanie siebie. Takie wakacyjne wyjazdy są przecież niesamowitą okazją do zacieśniania więzi i budowania zgranego zespołu. Długi pobyt na Litwie dał nam też obraz tamtego kraju. Mieszkaliśmy w Wilnie, Kownie i w Palandze nad morzem. Różne miasta, różne hotele, różni ludzie. Wszędzie śpiew chórzystów był oklaskiwany i jak zawsze było to największą nagrodą za trud włożony podczas pracy nad utworami.

Wróciliśmy do kraju na dzień przed rozpoczęciem roku szkolnego. Już w autokarze słyszałam opinie, że

był to najlepszy wyjazd tegorocznych wakacji. Myślę, że nie tylko mnie i pani Asi, ale przede wszystkim pani Dyrygent Marcie Zamojskiej-Makowskiej było z tego powodu bardzo przyjemnie. Umieć zmotywować młodzież do ciężkiej pracy i jeszcze usłyszeć, że to radość.

Nie zdążyliśmy jeszcze na dobre się rozpakować, a już czekał na chór kolejny wyjazd. W Nowym Sączu odbył się V Krajowy Kongres Pueri Cantores. Warszawa reprezentowana była przez dwa chóry, w tym Il Canto Magnificat. Do Nowego Sącza zjechało około 800 uczestników. Podczas trzech dni Kongresu chórzyci dali wspólnie 3 wielkie koncerty. Oprócz tego, każdy z 20 chórów miał możliwość autoprezentacji



w różnych kościołach na terenie diecezji. Kulminacją spotkania była uroczysta msza święta odprawiona w Bazylice w Nowym Sączu. Widziałam tę mszę w telewizji, transmitowaną na żywo. Wnętrze kościoła wypełniały dzieci i młodzież, których łączyła pasja, pasja śpiewania muzyki sakralnej. „To było niesamowite doświadczenie” – usłyszałam od moich dzieci. „Mamo, wszyscy razem śpiewaliśmy Alleluja Haendla. Słyszałaś to, słyszałaś, jakie to piękne?!” Słyszałam i byłam bardzo wzru-



szona i jednocześnie wdzięczna wszystkim, dzięki którym moje dzieci mogły przeżywać takie emocje. Wzruszony całą uroczystością był również celebrans, bp. Wiesław Lechowicz, który podczas homilii powiedział: „Życzę Wam, byście śpiewem chwalili Boga i z tego chwaleńia czerpali radość. Bo czyż może być coś ważniejszego dla człowieka niż chwalić, adorować Boga?!”

Życzę Wam, by w parze z waszym pięknym śpiewem szło piękne i harmonijne życie, oparte na przykazaniach Bożych i zasadach podanych nam przez Jezusa. Wtedy doznacie spełnienia siebie i zrealizujecie zgodnie z wolą Boga życiowe powołanie.

Życzę Wam byście doświadczyli miłości Boga i na tę miłość odpowiadali miłością. Wówczas przekonacie się, iż możliwe jest życie szczęśliwe, pełne pokoju i nadziei.”

Za rok Światowy Kongres Pueri Cantores w Szwecji. Żywię głęboką nadzieję, że nasz chór będzie mógł godnie reprezentować Polskę na tym zjeździe.

*Izabela Antosiewicz*

**Chór Il Canto Magnificat ogłasza nabór młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Zapraszamy dziewczęta i chłopców (tenory i basy) na przesłuchania, które odbywają się w Ośrodku Kultury w Wesołej, ul. Starzyńskiego 21, w środy i piątki o godzinie 19.30.**





## Czwartkowe Wieczory Muzyczne

Rusza jesienno-zimowa edycja koncertów, które tradycyjnie będą się odbywać w auli Gimnazjum nr 119, przy ul. Klimatycznej 1. Na muzyczne uctowanie zapraszam w każdej ostatni czwartek miesiąca. Wyjątkowo może być w grudniu – koncert w tym miesiącu nie ma jeszcze potwierdzonego terminu.

W najbliższy czwartek 25.09. o godz. 20:00 zapraszam na ucztę bluesową pt. „Busz Blues Bluszc” w wykonaniu Jarka Kaczmarka i Gwidona Cybulskiego. Czekam na koncert muzyki inspirowanej tradycyjnym bluesem spod znaku Roberta Johnsona, Big Billa Bronzy’ego, Leadbelega i muzyką afrykańską. Utwory przeplatane legendami miejskimi. Będzie poetycznie i dziko!

W zeszłym roku gościliśmy ten duet z „Opowieściami Bluesowymi” i nie tylko został bardzo dobrze przyjęty, ale ściągnął też nową publiczność. Nowe opowieści i repertuar muzyczny w ich wykonaniu wydały mi się za-

Stowarzyszenie Sasiadskie Stara Miłosna  
we współpracy  
z Ośrodkiem Kultury w Dz. Wesola  
i z Dyrekcją Gimnazjum nr 119  
oraz przy wsparciu Urzędu Dz. Wesola m.st. Warszawy  
zapraszają na koncert z cyklu

Czwartkowe Wieczory Muzyczne  
**25 września o godz. 20<sup>00</sup>**  
wystąpią

# BUSZMENI



„Busz, blues, bluszc” – koncert muzyki inspirowanej tradycyjnym bluesem spod znaku Roberta Johnsona, Big Billa Bronzy’ego, Leadbelega i muzyką afrykańską. Utwory przeplatane legendami miejskimi. Będzie poetycznie i dziko!

Ja odczuwiczam się  
Zaby człowiekiem znowu być  
Buszem podszczy jestem  
Bluszczem zarzely moje sny

Buszmeni to:

**Gwidon Cybulski** – śpiew, gitara, basfon, róg, harmonijka ustna, djembe, didjeridoo.  
Lider zespołu Gadejąca Tykwa – laureata ostatnich festiwali: Mikołajki Folkowe w Lublinie (I nagroda i nagroda publiczności) i Nowej Tradycji w Warszawie (II nagroda i nagroda publiczności).

**Jarek Yaro Kaczmarek** – gitara, głos, opowieści i teksty.  
Opowiedz z „Grupy Studnia O”.

Zapraszamy do auli Gimnazjum nr 119 przy ul. Klimatycznej 1, Warszawa-Wesola  
wstęp wolny

chęcające i dlatego zaprosiłam artystów ponownie.

**30.10. o 20:00 usłyszymy koncert na harfę i instrumenty perkusyjne w wykonaniu Zofii Dowgiałło i Huberta Połoniewicza. Szczegóły wkrótce.**

Zapraszam serdecznie i przypominam, że warto zaglądać do kalendarza imprez na stronie [www.staramiłosna.org.pl](http://www.staramiłosna.org.pl)

*Basia Krzewska*

## Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola zaprasza!

### Harmonogram imprez październik 2008

- **02.10. godz. 20:00**, aula Gimnazjum nr 119, koncert słowno – muzyczny poświęcony pamięci bohaterów Powstania Warszawskiego „Bądź wierny, idź!”
- **04.10. godz. 18.00**, sala widowiskowa Ośrodka Kultury na Starzyńskiego 21, koncert instrumentalny wirtuoza gitary i kompozytora Michaela Fedoroffa (w programie: blues, country, rock-ballad w instrumentalnym wykonaniu gitarowym)
- **05.10. godz. 16:00**, sala widowiskowa Ośrodka Kultury na Starzyńskiego 21 – teatrzyk dla dzieci „Smok Wawelski” w wyk. Teatru Czarodziej z Warszawy
- **07.10. godz. 16:00**, spotkanie seniorów w ODT „Pogodna” – zabawy i konkursy muzyczne
- **12.10., godz. 12:45**, ODT „Pogodna” Familijne Spotkania Filmowe, projekcja filmu „R.V.: Szalone wakacje na kółkach”, rez. Barry Sonnenfeld
- **15.10. godz. 19:30**, ODT Pogodna spotkanie DKF-u, projekcja filmu „Gadjo Dilo”, rez Tony Gatliff
- **16.10. godz. 11:00**, ODT „Pogodna” prelekcja poświęcona rocznicy Pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II- prowadzenie słowno-muzyczne: Alicja Krysiak
- **26.10., godz. 12:45**, ODT „Pogodna” Familijne Spotkania Filmowe, projekcja filmu „Alvin i wiewiórki”, rez. Tim Hill
- **26.10. godz. 16:00**, ODT „Pogodna” przedstawienie Teatrzyku Aleksandry Góreckiej „Iskierka”
- **30.10. godz. 20:00**, aula Gimnazjum nr 119 Czwartkowe Wieczory Muzyczne, koncert

Ośrodek Kultury  
ul. Starzyńskiego 21  
tel. 022 773 61 88

Filia – Ośrodek Działań Twórczych  
„Pogodna”  
ul. Jana Pawła II 25, I p.  
tel. 022 427 37 74

**SANTAFE**  
już od 96 900 PLN

Klasa, która wyróżnia.  
Przyjdź na jazdę testową i poznaj niezawodne SUVy Hyundai.



Drive your way

**TUCSON**  
już od 64 400 PLN  
WALCZĄC O AUTOZBIENIENIE  
w kategorii SUV-ów (CENA 2007)

Na przyszłość... Hyundai

True Quality Matters

[www.motortest.com.pl](http://www.motortest.com.pl)

**motortest**®

Krzysztof Szadkowski  
rok zał. 1979

Zapraszamy do Salonu przy ul. Hynka 2a (Warszawa-Okęcie).  
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

Tel./fax 022 868-01-21 do 23

Oferujemy luksusowe samochody różnych marek  
na zamówienie z gwarancją.



# Familijne Spotkania Filmowe

Od września Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna we współpracy z Ośrodkiem Działań Twórczych „Pogodna” proponuje mieszkańcom osiedla nową formę wspólnego, rodzinnego spędzenia czasu. Pamiętając z dzieciństwa niedzielne poranki filmowe w kinach zainicjowaliśmy niedzielne projekcje filmów familijnych. Nie proponujemy Państwu najnowszych hitów z dużego ekranu, bo nie zamierzamy konkurować z multiplexami. Chcemy, by Familijne Spotkania Filmowe były możliwością kontaktu z kinem mniej nagłośnionym (przynajmniej, jeśli chodzi o część repertuaru), ale wartościowym i ubogającym artystycznie. Pokazany w niedzielę 14 września film „Zebra z klasą” zainteresował kilkanaście osób. Mamy nadzieję, że każde następne spotkanie będzie gromadziło coraz więcej publiczności. Wszystkie projekcje będą kończyły się konkursami z nagrodami. Zapraszamy serdecznie. Sala widowiskowa Ośrodka Działań Twórczych „Pogodna”, I piętro, druga i czwarta niedziela miesiąca, godzina 12.45. Wstęp wolny.

Najbliższy repertuar:

**28 września, Centrum Pogodna, godz. 12.45 – „Wyścig marzeń”**

Ben Crane (Kurt Russell) to wspaniały trener, który marnuje swój talent pracując dla innych i pomnażając ich fortuny.

Sonya to świetnie zapowiadający się koń wyścigowy, który niestety łamie nogę. Przez to staje się bezwartościowa dla swojego właściciela – pracodawcy Bena, który zwalnia go obwiniając za wypadek i dając Sonyę jako „odprawę”.

Cale (rewelacyjna rola Dakoty Fanning) to córka Bena, tak samo jak on zakochana w koniach. Tak zaczyna się wzruszająca historia o miłości, wierze, cierpliwości i poświęceniu.

**12 października, Centrum Pogodna, godz. 12.45 – „R. V. SZALONE WAKACJE”**

Film reżysera „Dorwać Małego” i „Facetów w czerni”.

W tej doskonałej rodzinnej komedii Robin Williams jest w szczytowej formie jako przepracowany mąż i ojciec, który stara się sprostać trudnym wyzwaniom.

Rodzina Munro już cieszy się na myśl o długo oczekiwanych, wymarzonych wakacjach na Hawajach. Jednak szef taty poleca mu wziąć udział w zebraniu w Kolorado, w przeciwnym razie zwolni go z pracy. Bob Munro (Williams) musi szybko wymyślić plan awaryjny... Wynaj-

muje więc duży kampingowy samochód i zabiera swoją „niesforną” rodzinę na cudowną wyprawę... do Kolorado. Ma nadzieję, że podczas wspólnej przygody i przebywania razem uda mu się podreperować napięte stosunki i odbudować rodzinne więzi. Od początku jednak staje się jasne, że będzie to szalenie wyboista i zarazem przekomiczna droga.

**26 października, Centrum Pogodna, godz. 12.45 – „ALVIN I WIEWIÓRKI”**

ALVIN!!! Prawdziwy talent broni się sam!

Podziwiane od lat na całym świecie śpiewające wiewiórki z Alvinem na czele debiutują w filmie pełnometrażowym!! Zobacz przeżabawny, rozśpiewany obraz, który zachwyci każdego wielbiciela muzycznych futrzaków!

Pod dach borykającego się z niemocą twórczą i innymi problemami autora tekstów Dave'a Seville'a (Jason Lee) trafiają trzy urocze i rozbrykane wiewiórki: Alvin, Simon i Teodor. Po odkryciu ich muzycznych talentów, Dave pomaga nowym przyjaciółom zdobyć szczyty list przebojów. Na sukcesie nowych gwiazd muzyki rozrywkowej żeruje jednak chciwy producent muzyczny (David Cross), który wysłał wiewiórki na wycieczającą trasę koncertową. Teraz przyszłość zespołu i przyjaźń w nowej rodzinie zależą tylko od Dave'a...

*Anna Lato*

## Ludzie listy piszą...



Od niedawna jestem jednym z listonoszy na osiedlu Stara Miłosna. Jestem z tej pracy bardzo zadowolony. Większość mieszkańców jest bardzo miła, uprzejma i grzeczna, często spotykam się z uśmiechem. Ale są też niezadowoleni, np. podają listy Pani, która jest obok furtki, a Pani krzyczy na mnie: Co Pan mi tu daje, dwa takie same listy z banku, coś Pan? Wiadomo, że listonosz nie ma wpływu na charakter korespondencji, ma dostarczyć ją szybko, sprawnie i pod wskazany adres. Inny przykład: wypełniona listami skrzynka pocztowa, więcej listów do niej nie wejdzie. Dzwonię do domu, wychodzi Pani, mówię: skrzynka jest przepełniona. Pani krzyczy: śmieciów tyle przysyłają, śmieciów tyle wkładają, śmieciów... Bez komentarza. Ale najwięcej

problemów jest z psami. Rzucają się na ogrodzenie, a w płotach zrobionych z wygiętych, wybrzuszonych kątowników wystawiają głowy, wychodzą połową ciała, trzeba odwrócić uwagę psa, żeby wrzucić list do skrzynki. Większość mieszkańców, widząc listonosza, uspokaja psa, ale są tacy, co tłumaczą, że piesek jest łagodny, chociaż na furcie co innego jest napisane. I prosba – zanim Państwo pomyślicie, że listonosz nie jest dobry, proszę sprawdzić:

1. Czy Wasz dom ma numer (dobrze by było z nazwą ulicy) i czy ten numer jest widoczny?
2. Czy jest skrzynka pocztowa i czy wejdzie do niej koperta A4 (wielkość większości reklam)?
3. Czy Wasz pies nie zagraża osobom, które zbliżyły się do ogrodzenia? Jeżeli na większość pytań odpowiecie Państwo „tak”, to macie przed domem uśmiechniętego listonosza na rowerze.

*Andrzej Czekański*

### Nowi miłośnicy Starej Miłosnej-Szukają domu!!!

Jesteśmy młodym małżeństwem, planującym gromadkę szkrabów. Urzeka nas piękne otoczenie i niemal rodzinna atmosfera w Starej Miłosnej dlatego tu szukamy domku lub mieszkania w przystępnej cenie. Czekamy na kontakt:

[lusiaipiotrek@wp.pl](mailto:lusiaipiotrek@wp.pl) lub tel.600 011 672

Pozdrawiamy serdecznie: Lucyna i Piotrek





# WITAJCIE WŚRÓD NAS

Oto kolejni nasi najmłodszy sąsiedzi. Ich rodzicom, a także rodzicom wszystkich innych wesółowskich małych, życzymy wiele radości. A wy, drogie maleństwa, serdecznie witajcie wśród nas! Rośnijcie

zdrowo i bądźcie radością dla swoich rodziców. Mieszkacie w malowniczo położonej dzielnicy, wokół są piękne lasy i czeka na was spore grono nieco tylko starszych kolegów i koleżanek.



**Ania Rydlewska**  
urodziła się 20 września 2007 r.  
w szpitalu w Międzyzlesiu.



**Remigiusz Fajak**  
urodził się 2 lipca 2008 r.  
w szpitalu w Międzyzlesiu.  
Waga 3240 g, wzrost 52 cm.



**Olek Kielak**  
urodził się 6 sierpnia 2007 r.  
Waga 3580 g, wzrost 53 cm.

Każdy maluch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nie posiadającym portretu nowourodzonego maleństwa nasz kolejny sponsor, firma **Foto-OSKAR**, takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukaże się w naszej rubryce a rodzice otrzymają odbitkę 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia można zostawić w sklepie **Baby Boom** ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: [wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl](mailto:wiadomosci.sasiedzkie@najcomp.com.pl) (zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do **14 października 2008 r.**

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców **Wesołej**. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!

Profesjonalne Studio Fotograficzne

## FOTO-OSKAR

[www.fotooskar.com.pl](http://www.fotooskar.com.pl)

zdjęcia do dokumentów  
zdjęcia cyfrowe i analogowe

05-077 Warszawa - Wesoła  
ul. Jana Pawła II 15  
tel. 022 773 17 14  
0 504 522 699

**PROJEKTOWANIE - ZAKŁADANIE - PIELEGNACJA  
OGRODÓW, TARASÓW, BALKONÓW**

Rafał 0-603 136 197 Ania 0-691 260 269

**Gościniec**  
Restauracja  
1985 r.

05-077 Warszawa Wesoła  
ul. Trakt Brzeski 90  
tel./fax: 022 773 30 02  
tel.: 022 773 20 98  
[www.gosciniiec.net](http://www.gosciniiec.net)

**ORGANIZUJEMY**

- przyjęcia weselne
- chrzty
- komunie
- konferencje
- catering

**ZAPRASZAMY**  
w godzinach 10<sup>30</sup> - 22<sup>00</sup>  
w niedziele od 13<sup>00</sup>

**DO DYSPOZYCJI GOŚCI**

- sala z klimatyzacją do 200 osób
- pokoje hotelowe
- parking

# Twój sklep

ul. Jeździecka 34

**zaprasza**

- żywność ekologiczna
- wędliny
- kawy, słodycze, napoje
- wina, gatunkowe wódki, piwo

**Spizarnia domowa** **Alkohole**  
piwo • wino • wódka

**Czas na dobry smak!**

**KARMY i AKCESORIA** dla PSÓW i KOTÓW

0-502-718-285 **MOJE ZOO** (022) 760-23-15

**na telefon, z dostawą do domu GRATIS**

dobra cena  
wysoka jakość  
szybko  
solidnie

Służymy fachową poradą w wyborze karmy  
Arion, Royal Canin, Eucanuba, Best Choice, Magnuson,  
Nutra, Hills, oraz inne na zamówienie klienta



## Harcerskie wakacje Archandrajki, Kasjopei i Kedywu

5 lipca br. harcerki i harcerze z Wesolej-Centrum i Starej Miłosnej opuścili swoje domy, by wyruszyć w prawdziwą harcerską podróż w Bory Tucholskie do miejscowości Klaniń nad jez. Płocicz. Oprócz nas, czyli 44 MDH-ek Kasjopea, 44 MDH-ek Archandrajki i 44 WDH Kedyw pojechały drużyny z Saskiej Kępy – 265 WDH Daraba. Na miejscu zastała nas grupa tzw. kwaterekowiczów – przedstawiciele każdej z drużyn – którzy wybudowali przed naszym przyjazdem ważne elementy zgrupowania takie jak: kuchnia, stołówka, umywalnia czy pomost.

Jednak, by obóz mógł się w pełni rozpocząć trzeba postawić jeszcze pionierkę podobozu. Każda z drużyn od razu wzięła się do roboty i tak po 3-4 dniach w dużych wojskowych namiotach powstały prycze, szafki, kanapy i wiele innych elementów. Po zakończeniu pionierki rozpoczęły się normalne zajęcia obozowe: gry terenowe, harce, śpiewanki, zajęcia sportowe i wiele wiele innych. Całość została otoczona wybraną przez drużynę obrzędowością.



Archandrajka natomiast wyruszyła na morze w poszukiwaniu skarbu, do którego dostały klucz i mapę. Uczyły się przetrwać na morzu i nieznanym łądzie, pływać, robić tratwy i sieci rybackie, wiązać węzły, lepily z gliny, budowały ogniska, posiadały wiedzę „morską” itp. W efekcie końcowym znalazły skarb. Okazało się że oprócz bogactwa jest nim również wiedza, zdrowie i co

najważniejsze wspólnie przeżyte razem chwile i nic przyjaźni która połączyła wszystkich na obozie. Warto zaznaczyć, że w Archandrajki zmieniła się kadra i ten obóz poprowadziła p.wd. Justyna Karbownik.

Kedyw przeistoczył się w Wikingów. Był to pierwszy obóz tej drużyny, która działa w Szkole Podstawowej na ul. Armii Krajowej 39 w Wesolej-Centrum (wraz z Kasjopeą). Pomimo tego, że są to dość młodzi harcerze to właśnie oni wygrali z dużo starszymi

od siebie drużynami w walce o pierwsze miejsce w grze zastępów całego zgrupowania. Chłopcy wraz ze swoim drużynowym ćw. Karolem Jasińskim wykazali się nie raz kreatywnością, radością i przyjacielską atmosferą na tym obozie. Była to najbardziej rozśpiewana drużyna męska!

Oprócz zwyczajnych zajęć obozowych, m. in. opisanych powyżej są też stałe elementy takie jak chatki i rajdy. Chatki polegają na przenocowaniu



waniu jednej nocy w zbudowanych przez zastępy szalaszach i realizowaniu różnych zadań w ciągu dnia. Rajdy natomiast są tzw. 3-dniową

wycieczką. W tym roku udaliśmy się całym szczeblem do Gdańska. Zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc. Wspólnie też powędrowaliśmy wzdłuż plaży do Sopotu. Ponadto Kasjopea szukała śladów swojej niedawno zdobytej patronki, Danuty Siedzikówny „Inki”. Archandrajka odwiedziła Westerplatte, a Kedyw spotkał się z harcerzami z Wrocławia, z którymi wymieniał się doświadczeniami i pomysłami harcerskimi.

O obozie można by opowiadać i opowiadać... Warto na koniec dodać, że jak zwykle panowała miła, braterska atmosfera, która jest podstawą udanego wyjazdu. Wiele młodych harcerki i harcerzy nauczyło się zaradności i mnóstwa pożytecznych rzeczy... Teraz odliczamy dni do zimowiska!

Czuwaj!

**Drużynowa 44 MDH-ek Kasjopea im. Danuty Siedzikówny „Inki” p.wd. Mariola Majczyk**



Kasjopea zamieniła się w Egipcjanki, które to poznawały dorobek kultury egipskiej. Zastępy rywalizowały ze sobą o najwyższą piramidę. Za każde zdobyte punkty można było dodać kolejny element budulca. Oprócz tego w ich podobozie powstał egipski ogródek, o który miały się troszczyć młodsze harcerki zdobywające stopień ochotniczki. Z racji tego, że był to już trzeci obóz Kasjopei drużyny dostawały dużo indywidualnych bądź grupowych zadań w formie wyczynu. I tak np. podczas Dnia Służby miały za zadanie odnaleźć potrzebujące osoby i im pomóc. Harcerki zorganizowały też drobne zabawy i plaży dla dzieci z okolicznej wsi. Poza tym drużyny miały okazję przekonać się choć po części jak to jest być osobą niepełnosprawną. Przez jedno popołudnie każda z nich miała jakiś niedowład np. kończyn górnych i dolnych albo słuchu, wzroku lub mowy.





## Polak – Węgier dwa bratanki – rewizyta

W dniach 18-21 września Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna gościło u siebie przedstawicieli Stowarzyszenia Kerepes z węgierskiego miasteczka Kerepes położonego na obrzeżach Budapesztu.

W majowym numerze WS opisywaliśmy przebieg spotkania na Węgrzech, a teraz przyszedł czas na rewizytę. Chcieliśmy, by nasi goście poznali perełki zabytków Warszawy, poczuli klimat Starej Miłosnej i Wesolej, poznali członków i sympatyków stowarzyszenia oraz mieli okazję zakosztowania tradycyjnej, polskiej kuchni. Punktów programu sporo, a właściwie tylko dwa dni, dlatego plan wizyty był dość napięty. Zaprosiliśmy Ericę i pozostałych członków stowarzyszenia do wnętrza Zamku Królewskiego i Wilanowa. W strugach deszczu spacerowaliśmy po Starówce. Wsłuchaliśmy się w historię Warszawy w Muzeum Powstania Warszawskiego. Skorzystaliśmy z zaproszenia władz dzielnic. Okazało się, że ten punkt

Opowieść o pożarze i zniszczeniach świątyni wstrząsnęła naszymi gośćmi. Podczas przejazdów ulicami osiedla opowiadaliśmy naszą historię. Nie do uwierzenia, że jeszcze nie tak dawno nie było kawałka porządnego asfaltu. Podczas wizyty w siedzibie stowarzyszenia planowaliśmy współpracę. Najbliższy projekt to składanie wniosku



o dofinansowanie wspólnego przedsięwzięcia z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Zakończeniem wizyty było wspólne spotkanie integracyjne przy ognisku. Mimo chłodu i deszczu, spotkaliśmy się w gronie ponad 50.-ciu osób. Nad ogniem upiekliśmy barana i do późnych godzin rozmawialiśmy o naszych tradycjach i zwyczajach. Jakież było nasze zdziwienie, że Węgrzy nie znają innych grzybów niż pieczarki. Oni z kolei z uśmiechem przyjęli informację, że śliwki, które jedzą – nazywamy węgierkami. Przez cały pobyt dobieraliśmy menu dla naszych gości tak, by poznali

kuchnię polską. Mieli szansę posmakować żurku i smalcu, zjedli kapuśniak i pierogi. Dzięki gościnności salonu Alkohole i Wina Świata mogliśmy przygotować degustację polskich wódek. Kulinarną część tej wizyty zorganizowaliśmy dzięki dużemu wsparciu lokalnych przedsiębiorców. Dziękujemy Restauracji „Gościńiec” za polską

biesiadę i gościnne pokoje, firmie Smakosz za tradycyjny, wspaniały bigos, firmie Pako za „najlepszy chleb, jaki w życiu jedliśmy” oraz firmie Domeko za fantastyczne ognisko.

Podziękowania, i to ogromne, należą się naszym tłumaczom. Gabor przyjechał specjalnie z Budapesztu, by towarzyszyć nam przez cały czas i tłumaczyć nawet najbardziej zawile kwestie. Jola Majsak-Ćwikowska, która poleciła nasze stowarzyszenie jako organizację chętną do współpracy, sprowadziła na nasze pożegnalne spotkanie aż trzech dodatkowych tłumaczy. Mieliśmy więc pięć osób, które służyły nam pomocą w rozmowach. Kto słyszał kiedykolwiek węgierski, wie, że bez takiej pomocy do żadnej współpracy nigdy by nie doszło.

Zegnając w niedzielę rano naszych węgierskich gości, usłyszałam wiele ciepłych słów. Mam nadzieję, że nasze wspólne plany już wkrótce staną się rzeczywistością.

Izabela Antosiewicz



programu wyjątkowo spodobał się Węgrom. Wśród członków stowarzyszenia są radni miejscowego samorządu. Padały więc konkretne pytania i toczyła się ożywiona dyskusja. Goście na każdym kroku podkreślali, że nie spodziewali się widzieć Polski takiej, jaką zobaczyli: nowoczesnej, czystej, zadbanej. Każdy z nich był już wcześniej w naszym kraju. Były to wizyty z lat 70-tych i 80-tych, trudno się więc dziwić ich zaskoczeniu. Bardzo podobało im się położenie Wesolej i Starej Miłosnej. Byli pod wrażeniem fresków prof. Nowosielskiego w kościele Opatrzności Bożej. W drewnianym kościółku przyjął nas ks. Proboszcz Krzysztof Cyliński.

programu wyjątkowo spodobał się Węgrom. Wśród członków stowarzyszenia są radni miejscowego samorządu. Padały więc konkretne pytania i toczyła się ożywiona dyskusja. Goście na każdym kroku podkreślali, że nie spodziewali się widzieć Polski takiej, jaką zobaczyli: nowoczesnej, czystej, zadbanej. Każdy z nich był już wcześniej w naszym kraju. Były to wizyty z lat 70-tych i 80-tych, trudno się więc dziwić ich zaskoczeniu. Bardzo podobało im się położenie Wesolej i Starej Miłosnej. Byli pod wrażeniem fresków prof. Nowosielskiego w kościele Opatrzności Bożej. W drewnianym kościółku przyjął nas ks. Proboszcz Krzysztof Cyliński.

# MORFEUSZ

PRZYJĘCIA  
OKOLICZNOŚCIOWE

ul. Szosa Lubelska 20  
05-077 Warszawa-Wesoła  
tel. 508 12 88 92  
lub 022 612 93 98  
[www.wesele.waw.pl](http://www.wesele.waw.pl)



# Möchten Sie Berlin besuchen?

Godzina 3:50, 12 maja. Słyszę natarczywy głos budzika. Przez chwilę zastanawiam się, dlaczego zostałem tak brutalnie wyrwany ze snu. Po chwili już wiem – klasowa wycieczka do Berlina! O 4:30 zbiórka pod szkołą, a pół godziny później wyjazd. Sprzyjająca aura pozwala nam na szybkie dotarcie do granicy polsko-niemieckiej. Dzięki wstąpieniu Polski do strefy Schengen nawet nie musimy się tam zatrzymywać, więc około godziny 16 docieramy do przedmieść metropolii.

Stolica Niemiec to nadzwyczaj zielone miasto. Największy i najsłynniejszy park to Tiergarten. Praktycznie każdego dnia można zobaczyć tam wielkie grupy berlińczyków. Po kilkunastu minutach jazdy docieramy na Alexanderplatz, nieopodal którego można zobaczyć wieżę telewizyjną, kościół mariacki, fontannę Neptuna, „czerwony ratusz” oraz zabytkową dzielnicę Nikolaiviertel. Jako pierwszy obiekt zwiedzania wybraliśmy słynną wieżę. Wysoki na 368 metrów budynek jest niezwykle. W połyskującej sferze, na



205. metrze znajduje się taras widokowy, z którego roztacza się panorama Berlina. Wyraźnie widać, że miasto nie jest zabudowane szczególnie wysoko i brak mu punktu centralnego. Powyżej tarasu – obrotowa, ekskluzywna restauracja. Kolejnym punktem naszej wizyty była berlińska starówka – Nikolaiviertel. Ta średniowieczna część miasta ma ciekawą historię – zombardowana w czasie II wojny światowej, została odbudowana w dość niecodzienny sposób. Zabytkowe budynki zrekonstruowano z... wielkiej płyty! Postarano się jednak, aby kamienice zachowały swój elegancki wygląd. Jeden z domów został przeniesiony do Nikolaiviertel z Turynii. Ostatnim celem poniedziałkowej części wyprawy był niemiecki parlament – Reichstag. Budynek ten został ukończony w 1894 roku, jednak podobnie jak większa część Berlina został zrujnowany w czasie II wojny światowej. W ciągu

ponad 60 lat siedziba Bundestagu była dwukrotnie modernizowana. Ostatni remont przypadł

na lata 90. XX wieku, kiedy postanowiono, że to właśnie w Reichstagu obradowali będą deputowani ze zjednoczonych Niemiec. W kwietniu 1999 roku oddano do użytku zmodernizowany budynek ze szklaną kopułą zaprojektowaną przez sir Normana Foster'a. Z pewnością właśnie to dzieło architektury przyczynia się do tego, że Reichstag jest najczęściej zwiedzanym parlamentem świata. Idąc rampą okalającą wewnątrz „Glasskuppel” docieramy 47 metrów nad ziemię, gdzie możemy podziwiać zielone tereny przed Reichstagem lub też położyć się na ławeczce i... wystawić twarz do słońca. Trzeba przyznać, że odwaga bardzo opłaciła się Niemcom. Aż żal, że pewien budynek na ulicy Wiejskiej w Warszawie wygląda tak, jak wygląda...

Drugi dzień wycieczki rozpoczął się od przejazdu po Berlinie, a następnie wizyty w miejscu szczególnym dla mieszkańców stolicy – przy Murze Berlińskim. Bariera między częścią wschodnią i zachodnią była w wielu miejscach budowana w dość skomplikowany sposób. Między dwoma murami istniał cały pas zabezpieczeń o dość dużej szerokości, gdzie znajdowały się m.in. wieże dla żołnierzy strzegących granic, asfaltowana ulica, zasięki oraz oświetlenie. Łątwo zatem zrozumieć, dlaczego tak niewielu osobom udało się uciec z części wschodniej do zachodniej. Kolejnym miejscem, które odwiedziliśmy, był symbol Berlina – Brama Brandenburska. Zbudowana pod koniec XVIII wieku, przez ponad 40 lat znajdowała się w radzieckiej strefie okupacyjnej. Obecnie została wyłączona z ruchu ulicznego i jest dostępna dla turystów. Jeszcze jeden obowiązkowy punkt wycieczki po stolicy Niemiec to Gedächtnis Kirche. Po bokach zrujnowanej w czasie II wojny światowej, neoromańskiej świątyni w 1961 roku powstały dwa futurystyczne sześciokątne budynki. Wysoki to dzwonnica, natomiast niski – kościół. Następne miejsce, które warto zobaczyć w Berlinie,

to z pewnością Stadion Olimpijski. Zbudowany w latach 30. XX wieku jest nazywany „Matką Stadionów”. To właśnie tutaj w 2006 roku odbył się finałowy mecz mistrzostw świata, w którym Włochy pokonały Francję.



Ostatnia doba naszego pobytu w Niemczech została przeznaczona na odwiedzenie słynnej Wyspy Tropikalnej leżącej ponad 60 km od Berlina. W starym hangarze zlikwidowanego lotniska utworzono mały raj. Możemy zatem wybrać się na spacer wśród bujnej roślinności lasu deszczowego, popływać w Morzu Południowym o powierzchni 4000 m<sup>2</sup> lub też wykąpać się w lagunie. Do dyspozycji mamy również cztery zjeżdżalnie, plac zabaw dla maluchów, sztuczną plażę, leżaki, wiele restauracji, aleję handlową a nawet pola namiotowe. Wybredni mogą zagrać w gólf, wznieść się ponad wyspą w balonie lub też zażyć relaksu w SPA. Wszystko przy dość niskich, jak na Niemcy, ce-



nach. To miejsce naprawdę należy polecić każdemu, kto planuje spędzić wakacje u naszych zachodnich sąsiadów.

Po wrażeniach trzech ostatnich dni przyszło nam pożegnać się z germańskimi krajobrazami i powrócić do kraju. 15 maja, tuż przed godziną 6 rano, pod szkołę podjechał autokar ze zmęczonymi, ale szczęśliwymi turystami...

**Karol Dziwiński**



## Jak dobrze mieć sąsiada czyli Rodzinny Dom Dziecka w naszej okolicy

Zapewne nie wszyscy z Państwa wiedzą, że w naszej dzielnicy od kilku miesięcy istnieje Rodzinny Dom Dziecka (RDD), gdzie mieszka obecnie 5 dzieci – Iza (14 lat), Daria (13), Nikola (7), Patryk (4) – biologiczne rodzeństwo oraz Fabian (8) ze swoimi zastępczymi rodzicami – Magdą i Markiem Olszewskimi, którym przed 5 miesiącami urodził się syn Tymoteusz. Z czasem będzie ich więcej. Dom znajduje się w osiedlu Groszówka.

Miło że nasze miasto i dzielnica sprostają zadaniu wybudowania i wyposażenia domu na miarę naszych czasów i potrzeb rodziny zastępczej. Miło że dorosliśmy do Europy na tyle, żeby pomyśleć o likwidacji domów dziecka i zastąpieniu ich domami rodzinnymi. Wreszcie miło że są tacy ludzie jak Magda i Marek, którzy chcą oddać swój czas, uczucia, energię nie tylko swojemu dziecku, ale i tym, które tego tak bardzo potrzebują.

Celem napisania przeze mnie tego artykułu jest oczywiście poinformowanie naszych czytelników o fakcie powstania RDD w Wesolej, ale głównie chodzi mi o zainspirowanie do aktywności mieszkańców na rzecz będącej w naszym sąsiedztwie rodziny. Myślę tu o wolontariacie, jako formie najbardziej bodaj w tej sytuacji korzystnej. Wolontariat sprawdził się na naszym terenie przez lata nie raz, np. w domach wesołowskich dzieci z porażeniem mózgowym. Zatem może i tym razem moja propozycja wolontariatu, nie chcę patetycznie nazywać jej apelem, spotka się z odzewem mieszkańców Wesolej. W pierwszej kolejności przychodzi mi do głowy pomoc wolontariuszy w sprawach szkolnych dzieci z RDD, a mianowicie nauka języków obcych oraz pomoc w przedmiotach ścisłych, bo z tym u wszystkich dzieci, jak Polska długa i szeroka, są zawsze jakieś, mniejsze lub większe problemy. Ja sama,

jako tłumacz i lektor języka rosyjskiego, zobowiązuje się do systematycznej pomocy w nauce tego języka, jeśli tylko taka potrzeba zostanie mi zasygnalizowana przez dzieci lub ich opiekunów. Myślę, że anglista, student bądź nauczyciel byłoby bardzo pożądanym, może germanista czy romanista, dalej zapewne matematyk, fizyk, chemik... Może udałoby się prowadzić w RDD zajęcia popołudniowe z tańca, teatru czy plastyki...? Może zgłosiliby się harcerze, trenerzy, instruktorzy, chcący zorganizować dzieciom jakieś gry, zabawy na terenie RDD lub w okolicy raz czy dwa w miesiącu, aby zaspokoić potrzeby ruchowe dzieci? Może trafi się jakiś szalony komputerowiec i zarazi dzieci swoją pasją, bądź podzieli się wiedzą z tej dziedziny? Trudne jest też położenie domu, w lesie, co może powodować kłopoty z dotarciem do szkoły i przedszkola, a więc może by się trafiła jakaś „podwózka”? Szczegóły oczywiście będzie trzeba omówić z prowadzącymi Dom i jego mieszkańcami, rozpoznać potrzeby, możliwości, problemy. To co piszę, to tylko kilka moich luźnych sugestii, które przychodzą mi na myśl od czasu, kiedy poznałam ten dom i zamieszkującą go rodzinę, w moim odczuciu bardzo dzielną, uroczą, zawsze roześmianą, ale jednak potrzebującą wsparcia, sąsiedzkiej życzliwości, pomocy. W końcu nie na darmo ktoś kiedyś śpiewał „... jak dobrze mieć sąsiada, on zimą się uśmiechnie, jesienią zagada”. No właśnie, bo jesień i zima za pasem!!

**Rodzinne Domy Dziecka w Polsce, jak wynika z dotyczących ich aktów prawnych, są od 1999 roku instytucjami pomocy społecznej, funkcjonującymi na podstawie ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej oraz na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej i kolejnych**

**rozporządzeń dotyczących tego tematu. Pomoc finansowa dla różnych RDD jest różna i uzależniona od wieku i stanu zdrowia dzieci, a także wysokości ich dochodów /renty, alimentów, zasiłków/, których połowa jest odliczana od pomocy, wyliczanej na podstawie przepisów. Wyższą pomoc otrzymują dzieci młodsze, chore oraz pozbawione dochodu i średnio w Polsce rodziny zastępcze otrzymują pomoc w wysokości 580 zł (źródło: [ww2.tvp.pl](http://ww2.tvp.pl) – komentarze do programu „Kochaj mnie”).**

Jak widać, nie są to duże pieniądze, a więc liczy się, jak sądzę, każda para pomocnych rąk, każda głowa pełna pomysłów, każdy życzliwy gest. Inicjatywa stworzenia RDD na naszym terenie jest tak cenna, że warto ją wesprzeć siłami sąsiadów. Stwórzmy razem dzieło (wiem, że to bardzo patetyczne, ale tak czuję), które stałoby się wzorem dla innych. Pomóżmy dzieciom z RDD i ich dzielnym rodzicom w miarę naszych możliwości i na miarę ich potrzeb. Lepsze jutro tej gromadki dzieci będzie jeszcze lepsze, a osoby, które włączą się w pomoc, bez wątpienia zaskarżą sobie sympatię i wdzięczność rodziny zastępczej, wnosząc pomysły, zarabiając jakimś hobby, przekazując swoją wiedzę i doświadczenie. Radość dzieci, otoczonych (poza troską zastępczych rodziców i władz), również troską najbliższego otoczenia będzie zapewne z niczym nieporównywalna.

Zatem nie zwlekaj Drogi Czytelniku i „... do drzwi sąsiada zapukaj: puk, puk!”. Tak było w piosence, ale my, zanim zapukamy, zgłośmy chęć wizyty i współpracy, dzwoniąc wcześniej na numer telefonu 793 101 115 lub pisząc e-mail na adres: [rdd.m.olszewska@wp.pl](mailto:rdd.m.olszewska@wp.pl)

*Olga Krutikow*

## Powitanie roku szkolnego 2008/09 w Szkole Podstawowej nr 173

1 września w pięknej, letniej scenerii zainaugurowano kolejny rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 173. Jak zawsze, zatroskani losem swoich pociech rodzice stawili się tłumnie na uroczystości. Całości podniosłej atmosfery dopełnili uczniowie w galowych strojach oraz pięknie odśpiewany hymn państwowy. Nie zabrakło także zaproszonych gości.

Naukę rozpoczęliśmy w 31 klasach z 683 uczniami, pod kierunkiem 66 nauczycieli. Warunki lokalowe szkoły poprawiły się znacznie. Wykonano remont

generalny „małej sali gimnastycznej” wraz z zapleczem, pozyskano dodatkowe pomieszczenie dla świetlicy szkolnej, wymieniono lampy oświetleniowe w „małej szkole”, odnowiono cztery sale lekcyjne. W lepszych warunkach pracuje też obsługa kuchni i stołówki.

Rok szkolny 2008/09 to kolejny pracowity rok, w którym wiele będzie się działo. Hasłem towarzyszącym tego rocznej pracy jest motto „MYŚLĘ, BADAM, WIEM”.

Jak co roku w szkole działać będą prężnie koła zainteresowań i zajęcia po-

zalekcyjne, klasy II i III objęte będą nauką pływania na basenie w Wesolej, zaś w październiku uczniowie klas trzecich przystąpią do projektu w zakresie edukacji finansowej „Od grosika do złotówki”.

Nowy rok szkolny, jak zawsze, jest ogromnym wyzwaniem dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Dzięki wytrwałej pracy nas wszystkich na pewno uda się osiągnąć zamierzone cele zarówno dydaktyczne, jak i wychowawcze. A więc do roboty, szkoda czasu! Wszak przed nami tylko 10 miesięcy nauki, a potem... znów będą wakacje!

*Majka Delura*



# „Rzeź nie tylko niewiniątek... TRWA!!!”



Skończyły się wakacje, wróciliśmy do domów, pracy, codziennych obowiązków jedną z pierwszych czynności jaką wykonujemy, to sprawdzamy stan majątku na rynkach kapitałowych – tak czyni przedstawiciel klasy średniej na całym świecie – rzecz normalna. My – Polacy też w końcu możemy zacząć zbierać. Niestety nie mamy doświadczeń i koniecznie chcemy uczyć się na własnych błędach – zupełnie niepotrzebnie. Są na polskim rynku doświadczeni doradcy, którzy monitorują rynki kapitałowe na bieżąco i są w stanie przewidzieć pewne zależności, tendencje, trendy, korelacje rynków lub ich brak czy nieoczekiwane zmiany.

W ciągu ostatnich piętnastu miesięcy w Polsce (i nie tylko) dużo się zmieniło. Dla większości zmiany te były niespodziewane, dla fachowców z branży – od dawna oczekiwane („WS” z maja 2006 – por. art. niżej podpisane-go). Pierwsza informacja: (ku pokrzepienia serc) każda bessa, która przychodzi nieuchronnie po hossie, ma w sobie dużo ciekawych i bardzo przyjemnych na kolejną przyszłość zjawisk. Trzeba je umieć wyluskiwać w lawinie wiadomości różnych i je komentować w zakresie przydatności dla naszych decyzji biznesowych. Krótko o nich napiszemy w dzisiejszej informacji dla inwestorów. Wcześniej kilka faktów świadczących o zachodzących procesach rynkowych w poszczególnych częściach świata: za ostatni okres polskie indeksy giełdowe (od max. wielkości zeszłorocznych do 10.09.2008) zmniejszyły się o 36,1% – WIG 20 do 55,81% – WIG 40. W starej Europie spadki wynosiły przykładowo: Londyn (FTSE) o 20,59% i niemiecki DAX o 24,05%, ale w surowcowej potędze świata – Rosji – spadek o 38,75% nastąpił tylko w okresie kilku ostatnich miesięcy. W Azji zaczęło się pół roku później i jest wyraźnie różnie w poszczególnych regionach: Hong – Kong spadek o 29,31%, Japonia o 32,35% i chiński Szanghaj o 61,31%, a w Ameryce Płd. w ogóle bardzo późno. Na dziś Brazylia traci 17,82%, a w USA, które koniecznie prasa polska chce pogrzebać „nowoczesny” Nasdaq – spadek o 19,07% (jest w długofalowym trendzie wzrostowym!!!), „elitarny” SP 500 – spadek o 20,24% i szeroki DJ – spadek o 20,24%. Zalecam pilną obserwację od dziś. Będą zmiany! Wbrew temu, co podają środki masowego przekazu, **brak jest silnej zależności pomiędzy wielkimi makroregionami gospodarczymi świata! Kierunki zmian wewnątrz regionów są również nieporównywalne. Najbliższe miesiące pokażą efekty tych zmian intensywnie zachodzących obecnie.**

**WNIOSEK 1:** *dywersyfikacja regionalno-walutowo-institutionalna jest nie tylko możliwa, co konieczna!!*

**WNIOSEK 2:** *dywersyfikacja produktowa jest niezbędna! Rynek walutowy czy rynek towarowy chodzą odrębnymi ścieżkami niż rynek papierów wartościowych (obecnej bessie na GPW nie towarzyszy załamanie handlu na rynkach pozostałych).*

Brak informacji na temat charakterystyki bessy!? Specjaliści od hossy nie mają nic do powiedzenia, a speców od bessy nie ma po prostu. Próba wypełnienia tej luki:

**Pytania:** Czego należy oczekiwać w trakcie bessy? Co w niej jest pozytywnego? Jak powinni zachowywać się Klienci instytucji finansowych – czy zmienić doradców finansowych na świadomych zachodzących w świecie zmian?

Na pewno trzeba się uczyć rynków (książki, Internet, życie). Państwo polskie nie zapewni nam godziwych emerytur. Tego nie zapewni żadne państwo. Oszczędzania i umiejętnego inwestowania jego efektów nic nie zastąpi. Ważny jest czas rozpoczęcia!!!

Ten właśnie nastąpił: jest tanio (taniej o 50%!), Polska jest jedynym dużym krajem Europy, który może się oprzeć wyraźnemu spowolnieniu gospodarki, wzrost na poziomie 5,4%, inflacja – 4,5% (trochę za wysoka – rząd obiecuje ją zmniejszyć w ciągu trzech kolejnych lat), kursy walutowe – w końcu trendy się odmięły na korzystne dla przedsiębiorców! Na jak długo? Premier ogłosił wejście Polski do strefy Euro – na 2011 rok! Niewątpliwie deklaracja ta ustabilizuje rynki i zachęci do czynów agendy państwowej.

Kiedy się bessa giełdowa skończy – nie ważne! Jak się skończy! Jakie informacje są dla nas pozytywnie? Czego mamy wyczekać?

Kilka zdań na ten temat:

Bessę charakteryzują (np): bankructwa firm, zmniejszenie zatrudnienia i płac, przejścia firm. To się dzieje – trzeba czytać. Hiszpania – sektor budowlany, USA finansowy, Polska – też budowlany... Oczekiwana jest konsolidacja branż: silniejsi wykupują słabszych (niekoniecznie więksi). Firmy broniąc się przed przejściem wprowadzają „ZMIANĘ”. Dotyczy oszczędności na kosztach, wyższej efektywności działalności, nowe systemy zarządcze, zmianę Zarządu, bądź jego elementów... itd. Tak się dzieje w gospodarce konkurencyjnej – rynkowej, a w Polsce: przy wstrzymanej prywatyzacji wzrosną napięcia płacowe: pracownicy przyjdą po płace do państwa!! Do strat dopłaci podatnik! Nie szczęście to by było!

Jest też problem, który wyjdzie tj. prywatyzacji nomenklaturowej: właściciel uwłaszczony na własności społecznej nigdy nie będzie przedsiębiorcą (w każdym podręczniku już o tym piszą od lat wielu)! Koszty społeczne będą przeogromne: majątek wyparuje, jeśli nie

został już przekazany do konsumpcji!!!! Czy te zjawiska odbiją się na wskaźnikach giełdowych: zobaczymy – jeśli patologii było dużo, to będzie kiepsko. Ale w polskim społeczeństwie są gigantyczne pokłady prawdziwej (normalnej) przedsiębiorczości: ludzie zakładają firmy: aby z nich żyć – po prostu! A rozwój firmy jest niemożliwy bez pracy i inwestycji! Często cały zysk – 100% jest reinwestowany, a trwa to całym latami, bo przecież w Polsce kapitału po prostu nie było. Nieprawdą jest, że najpierw trzeba ukraść, aby założyć firmę prywatną! Gdyby każdy polski przedsiębiorca zatrudnił tylko jedną osobę w przyszłym roku – to ja nie widzę żadnych problemów. – niech politycy wtedy tylko się kłócą i nic więcej nie robią – bo mogą zaszkodzić.

Są też pozytywne elementy wychodzenia gospodarki z recesji: firmy odchudzają się, tną koszty, wprowadzają zmiany w stylu zarządzania, wprowadzają nowe sprawdzone w wyżej rozwiniętych gospodarkach rozwiązania w technologii prowadzenia firm. Na rynek wprowadzane są nowe produkty, usługi... klient powinien oczekiwać wyższego poziomu usług świadczonych przez firmy sprzedające...

A co będzie robiło państwo?! NBP – goniąc inflację będzie zmuszony do podniesienia stóp procentowych. To już nie 6% o których pisałem 2 lata temu, ale 7-9%?! W zależności od tempa bieżących zmian i skuteczności rządu w likwidowaniu zagrożeń, o których było wyżej. Rządowi życzę wytrwałości i skuteczności w realizacji reformy emerytalnej! **Bez kapitału nie ma... tematu do żadnych rozmów o niczym!** Szkoły, szpitale, górnicze pomostówki, rolnicze KRUS-y, angielski w każdej pierwszej klasie (tu łom górnik hutnika, czy stoczniozca na ulicach Warszawy nic nie pomoże: zapomnijmy!) Polacy chcą oszczędzać, bo muszą, aby inwestować. My tego chcemy – bo chcemy gonić świat i Europę. Trzeba poprawić warunki do oszczędzania i wprowadzić reguły uniemożliwiające likwidację oszczędności przez inflację! (każdy średnio-dobrze wykształcony w Polsce ekonomista z doświadczeniem w biznesie wie co trzeba zrobić w tym zakresie).

To będzie najważniejszy test obecnego rządu! Zapewniam Państwa, że „rynek” wszystko zdyskontuje: prawdziwe działania i te udawane, a w pierwszej kolejności zaniechane. (Włot na głowie jeźą wypowiedzi jeszcze niedawno wiceministra finansów prof. Stanisława Gomułki – np „Dziennik” z 25.07: „...nikt z przywódców politycznych nie zajmuje się dostatecznie sprawami kluczowymi dla gospodarki kraju...”)

To się wierzyć nie chce! Optymista!?

**Doradca finansowy  
ds. budowy portfeli inwestycyjnych  
dr Jacek Rembiszewski  
14 lat stażu na rynku finansowym.  
601-801-890  
jacek.rembiszewski@polrentier.pl**





**Marcin Dekor**  
Design by EU



## Największy salon z karniszami w regionie JUŻ OTWARTY!

- ponad 500 modeli karniszy nowoczesnych i stylowych
- oryginalne akcesoria do dekoracji okna
- konfekcjonowane firany i zasłony
- największa oferta obrusów oraz tekstyliów stołowych
- profesjonalne doradztwo

## Zapraszamy!

Poniedziałek-Piątek 10-18, Sobota 10-15

Salon firmowy Marcin Dekor Sp. j.  
ul. Terespolska 75, 05-074 Halinów,  
Konik Nowy (3 km za Stara Miłosną w kierunku Mińska Maz.)  
tel. 022-760-69-01, fax. 022-760-69-19  
e-mail: salon@marcindekor.com.pl



## Poranna kawa z kocim mlekiem

Kiedy dostałam możliwość przedstawienia czytelnikom Wiadomości Sąsiedzkich mojej fundacji, długo zastanawiałam się, w jakiej formie to zrobić, żeby czytelnik nie zasnął w trakcie literatury. I jak to zwykle bywa w tego rodzaju sytuacjach, rozwiązanie przyniosło samo życie.

W sobotę 13 września, kiedy już miałam nadzieję, że moja kocia gromadka przynajmniej do wieczora pozostanie w niezmiennym liczbie sztuk 60, zadzwonił telefon. Kobieta zdenerwowanym głosem opowiedziała, że ma w domu czwórkę przemarzniętych kociąt, które znalazła w kartonie, odwiedzając przypadkowo teren budowy swojego domu w Wesołej. Poprosiłam, żeby przywiozła maluszki do azylu. Na miejscu okazało się, że mają ok. 3 tygodnie i niezłe stadko pasażerów na gapę (niewtajemniczonym wyjaśniam, że chodzi o pchełki). Kocięta miały sporo szczęścia, bo od paru dni i przez kilka następnych na placu budowy miało nikogo nie być. Gdyby nie mądra i błyskawiczna reakcja człowieka, małe bezbronne stworzonka umierały by samotnie z głodu i wy-



ziębnienia. Dzisiaj ich sytuacja wygląda bardziej optymistycznie. Mają ciepłe czyste postanko, dostają co 4 godziny specjalnie przygotowane mleko, które zastępuje im pokarm kocięcej mamy, póki nie nauczą się samodzielnie jeść. W standard opieki włączone są także regularne masaże brzusków i wizyta u lekarza weterynarii w najbliższych dniach. Pchełkowy problem został również skutecznie rozwiązany. Kiedy podrosną, postaramy się znaleźć dla nich kochających i odpowiedzialnych opiekunów.

Podobne historie niestety bardzo często spotykają naszych czworonożnych przyjaciół. Jest to smutne i nasuwa pytanie, jak wytłumaczyć tego rodzaju zachowania i jak im zapobiegać? Jedno wiem z całą pewnością – pomaganie potrzebującym, które od kilku lat jest naszym udziałem, to niezwykle doświadczenie i niepowtarzalne odczucia, których nie da się niczym zastąpić. Czasem przytrafiają się też różne zabawne przypadki, jak np. nasypianie do porannej kawy mleka w proszku dla kociąt zamiast rozpuszczalnej śmietanki, co stwarza praw-

dopodobieństwo dzielenia jej z którymś z naszych sprytnych mruczących podopiecznych.

Zagłądajcie na stronę internetową naszej fundacji. Mamy nadzieję, że ktoś z Was znajdzie w swoim sercu i w domu miejsce dla skrzywdzonego zwierzaka. Każdy gest, każdy pomysł, każda pomoc jest niezwykle cenna.

*Katarzyna Błaszczak*

**Fundacja na rzecz obrony  
praw zwierząt SFINX**  
tel. 0-602-794-614  
kasia@sfinx.org.pl  
www.sfinx.org.pl

Lecznica dla zwierząt  
„Amicus”, ul. Hebanowa 16,  
wykonuje nieodpłatnie  
znakowanie (czipowanie)  
zwierząt od 10.09.2008  
w godz. 19.00-21.00  
lub innych, po uprzednim  
telefonicznym umówieniu  
wizyty (na wizytę należy  
zabrać ze sobą  
dowód osobisty)

Tel: 0 606 482 555  
22 773 10 88

**ERWAS**  
centrum ogrodnicze

**STARA MIŁOSNA**  
**Ul. Trakt Brzeski 71**  
(za sklepem "Biedronka")  
**Tel. 501 108466**  
**508 151039**  
**Mail: erwas@tlen.pl**



**PAŹDZIERNIK**  
**MIESIACEM**  
**PROMOCJI!**

**SUBSTRAL**

**FISKARS**

**VICTORINOX**

**florovit**

Oferujemy:

- rośliny doniczkowe
- krzewy i drzewka
- narzędzia ogrodnicze
- podłoża i nawozy
- nasiona
- maty m.in. wiklinowe
- cebule kwiatowe
- niebanalne upominki
- doniczki
- ... i nie tylko!





## Toksyczne plotki o szczepionkach (część II)

W poprzednim odcinku pisaliśmy o lęku przed szczepieniem, które wydaje się być czymś nienaturalnym. Dla porównania opisaliśmy „naturalny” przebieg chorób takich jak błonica i tężec, żeby przypomnieć jak nieprzyjazna potrafi być natura. Dzisiaj opowiemy o tym, jaka jest rzeczywista korzyść ze szczepień oraz o tym, dlaczego tak chętnie o niej zapominamy.

Przeciwnicy szczepień twierdzą, że: „*Szczepienie to po prostu żadna korzyść, bo zdarza się, że osoba zaszczepiona na daną chorobę jednak na nią zachoruje, a osoby niezaszczepione i tak na tą chorobę chorują bardzo rzadko*”.

Tak się składa, że druga część tego zdania jest prawdziwa, ale do czasu. Szczepienie ochronne rzeczywiście nie daje całkowitej gwarancji niezapadnięcia na daną chorobę. Gwarantuje łagodniejszy jej przebieg, a odporność w zależności od choroby uzyskuje 70-80% zaszczepionych. Cała uroda obowiązkowych szczepień polega na tym, że w populacji, w której na każde dziesięć osób tylko dwie czy trzy mogą się zarazić, nie może się szerzyć epidemia ponieważ osoba chora spotyka się prawie wyłącznie z ludźmi odpornymi. To właśnie sprawia, że choroby objęte programami szczepień stają się rzadkie, a ludzie, którzy się nie zaszczepili umyślnie lub dzieci, które zostały zwolnione ze szczepień przez lekarza, też są bezpieczne... oczywiście tylko pod warunkiem, że wszyscy inni pójdą się zaszczepić. Choroby zakaźne tylko czekają na okazję, żeby wrócić. Za naszą zachodnią granicą, w Niemczech, kilka lat temu zniesiono obowiązek szczepień, co szybko zaowocowało szerzeniem się krztuśca.

W Stanach Zjednoczonych wolność jednostki stoi ponad wszystkim, więc nie można wprowadzić obowiązkowych szczepień na gruźlicę. Problem jest jednak tak groźny, że wprowadzono przymusowe leczenie. Przeciwnicy szczepień mówią: „*Patrząc jak fajnie: tam nie szczepią a gruźlicę trzymają w ryzach*”. Kłopot w tym, że trzymanie w ryzach za pomocą antybiotyków, zamiast szczepień skutkuje powstawaniem śmiertelnych szczepów lekoopornych, do których pokonania potrzeba wciąż nowych coraz silniejszych, nieraz toksycznych (i droższych) lekarstw. Dlatego szczepionki i obowiązek szczepienia nie da się dziś niczym zastąpić.

To właśnie dzięki nim zwyczajny zjadacz chleba żyje w rzeczywistości, w której morowe powietrze to odległa historia, ale dokuczają mu inne rzeczy, więc z przyjemnością słucha kolejnej bajki o tym, że: „*to nie szczepionki i antybiotyki spowodowały spadek umieralności na choroby zakaźne, ale lepsza dieta i higiena*”.

Oczywiście każdy, kto chodził do szkoły podstawowej wie, że to nieprawda. Niebezpieczeństwo tego argumentu tkwi w tym, że wielu ludzi chętnie odrzuca tę najbardziej podstawową wiedzę, bo chce uwierzyć w nową, przyjaźniejszą rzeczywistość. W świat, w którym możliwe jest zdrowie bez klasycznej, bezdusznej medycyny. Medycyna, która jeszcze kilkadziesiąt lat temu kojarzyła się z coraz lepszymi możliwościami ratowania zdrowia i życia, dziś odbierana jest jako gehenna. Nie bez przyczyny. Do korzyści, które przynosi, już zdążyliśmy się przyzwyczaić. Za naszymi rosnącymi wymaganiami coraz trudniej jej nadażyć, a jej rozrost sprawił, że sa-

mi lekarze coraz częściej się w niej gubią i błędzą. Pacjent musi dziś mieć wiele cierpliwości, a często i szczęścia zanim trafi we właściwe ręce. Dlatego bardzo chcemy wierzyć, że jest coś prostszego i przyjaźniejszego, a chcieć to móc. Stąd tyle tej wiary wbrew rozsądkowi. Sięgamy po tajemnicze tybetańskie zioła, o których nie wiemy, jak zadziałają, ale przynajmniej nie mają wypisanych stu tysięcy działań ubocznych na obowiązkowej do przeczytania ulotce. Antybiotykami i szczepionkami mówimy nie, a stawiamy na dietę i higienę. Odrzucamy rzeczy przykre, przyjmujemy przyjemne – normalny ludzki odruch. Czuliśmy się lepiej, gdyby samo zaszczepienie naszego malca stanowiło gwarancję bezpieczeństwa, a nie tylko dużą szansę. Nasze dobre samopoczucie jest też bardzo ważne i nie ma nic złego, jeśli poprawimy je, stosując jakieś łagodne czary. Wszystko w porządku, póki nie zrezygnujemy z brzydkiej, ale mocnej klasycznej medycyny. Ona nie jest zła, po prostu ogranicza się do tego co można zaobserwować i zrozumieć, a nam do zdrowia i szczęścia potrzeba nie tyle czegoś innego, co czegoś więcej.

W trzecim, ostatnim, odcinku tego cyklu napiszemy o dodawaniu rtęci do szczepionek i związku szczepionek z autyzmem.

**Dorota Wrońska**  
Redaktor gazetki, z wykształcenia biolog

**Andrzej Wroński**  
Lekarz Chorób Wewnętrznych  
oraz Specjalista Onkologii Klinicznej

## Listy do redakcji

502

Szanowna Redakcjo.

Co prawda dyskusja dotycząca kursowania autobusu 502 na szczęście okazała się bezprzedmiotowa, niemniej jednak bardzo pragnę ustosunkować się do listów zamieszczonych w numerze sierpniowym, gdyż w pewnym stopniu nawiązują do mojej wypowiedzi z numeru czerwcowego.

Przede wszystkim dziwi mnie niezwykle jednostkowy punkt widzenia autorów obu wypowiedzi. „Szybsze dotarcie do celu” traktowane jest jako dojazd do centrum, a przecież autobus to nie pociąg intercity, który ma dowozić do jednego celu. Autobus 502, kursując „starą trasą” dowiezie zainteresowanych do centrum, ale też pozwoli innym pasażerom dotrzeć do ich miejsc pracy i nauki, a także przesiąść się w dowolnym kierunku. Prawdą jest, że na nowej trasie nie było tłoku, ponieważ mogli nim jechać tylko pasażerowie do centrum, natomiast odcinek trasy prowadzący po obrzeżach Gocławia nie był w ogóle wykorzystywany.

Nieuzasadniony jest niezwykle agresywny ton autorki drugiego listu. Po pierwsze moja wypowiedź nie była anonimem, gdyż moje imię i nazwisko znane było redakcji i na życzenie Szanownej Pani może zostać udostępnione. Nie postulowa-

łam też powrotu do kursowania autobusu co pół godziny, to ZTM postawił taki warunek. Mieszkańcy naszego osiedla powinni domagać się zwiększenia częstotliwości kursowania 502, ale nie kosztem tak niekorzystnej dla wielu mieszkańców zmiany trasy. Wyjątkowo złośliwa była też uwaga, dotycząca „miłośników centrów handlowych przy ulicy Ostrobramskiej”. Nie miałam na myśli tychże bywalców, lecz ludzi tam zatrudnionych, którzy pragną codziennie dotrzeć do pracy bez przesiadania się i kłopotliwego oczekiwania na autobusy.

Tak więc propozycja przesiadania się do 525 nie rozwiązuje problemu. Jednocześnie pragnę przypomnieć, że po uruchomieniu nowego skrzyżowania Ostrobramskiej i Marsa właśnie autobus 525 skierowano trasą przez Gocław, ale protesty mieszkańców Międzylesia trwały tak długo, aż ich autobus powrócił na „starą trasę”. Pragnę dodać, że autobus 502, kursując starą trasą, dowozi młodzież do licznych warszawskich szkół, które tym razem pozwolę sobie wymienić. Są to:

- Zespół Szkół Spożywczo-Gastronomicznych przy ul. Komorskiej,
- Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich przy ul. Majdańskiej,
- Zespół Szkół Ekonomicznych przy ul. Szczawnickiej,
- Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza przy ul. Saskiej,

- Zespół Szkół Łączności przy al. Stanów Zjednoczonych,
- Liceum Ogólnokształcące im. Agnieszki Osieckiej przy al. Stanów Zjednoczonych,
- Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Prusa przy ul. Zwycięzców.

Tak więc przestańmy myśleć o tym, gdzie „mnie” dowiezie autobus, lecz gdzie „my” nim dojedziemy. Propozycja zmiany końcowego odcinka trasy 502 „rozbawiła” Panią, ponieważ nie doczytała jej Pani do końca. Chodziło jedynie o to, aby autobus kursował środkiem osiedla, a więc ulicą Fabryczną, którą dojeżdżałyby do ul. Jana Pawła II, a więc do południowej części osiedla. Wówczas liczni mieszkańcy bloków przy ul. Fabrycznej nie musieliby przemierzać pół osiedla, aby dotrzeć do przystanku. Jednak, aby zrozumieć te argumenty, trzeba nauczyć się myśleć nie tylko o sobie, ale także o innych ludziach, bo przecież powinniśmy się czuć członkami jednej staromiośniańskiej społeczności. Martwi się Pani o mieszkańców ul. Gościńiec, którzy nie życzą sobie pod oknami kursującego autobusu, a dlaczego nie pomyśli Pani o odurczonych mieszkańcach ul. Jana Pawła II, po której kursują dwa autobusy, a ich przydomowe ogródki dawno przestały być miejscem odpoczynku.

Łączę wyrazy szacunku dla Redakcji i czytelników „Wiadomości Sąsiedzkich”

Wiesława Rusin



## Nasze propozycje na 2008 r.

**DYWERSYFIKACJA (III kwartał)**  
**WALUTOWO-PRODUKTOWO-REGIONALNO-INSTITUCJONALNA**

Największa zmiana w historii III RP! Działaj mądrze!

2008 - rokiem dywersyfikacji!	stopa zwrotu za rok	aktualny trend
<b>1. USD</b>		
fundusz rynku pieniężnego	3,15%	
fundusz inwestujący w małe i średnie spółki (Europa)	(-25,79)%	góra/dół
fundusz akcji globalnych rynków wschodzących	(-2,00)%	góra/dół
fundusz inwestujący w akcje firm Ameryki Łacińskiej	14,34%	rosnący
fundusz inwestujący w akcje firm w USA (małe i średnie firmy)	(-9,53)%	góra/dół
fundusz inwestujący w akcje firm brytyjskich	(-13,33)%	góra/dół
fundusz inwestujący w akcje firm działających w Azji	(-19,18)%	w dół
fundusz inwestujący w akcje firm działających w Indiach	2,12%	w dół
fundusz inwestujący w akcje - sektor wydobywczy	7,21%	góra/dół
fundusz rynku nieruchomości - Europa	-24,73%	w dół
Forex	15-25%	
<b>2. EURO</b>		
fundusz rynku pieniężnego	3,35%	
fundusz akcji - sektor wydobywczy	(-4,01)%	w dół
fundusz rynku nieruchomości	(-32,80)%	w dół
<b>3. PLN</b>		
fundusz rynku pieniężnego	5,53%	
fundusz budownictwa i nieruchomości	(-38,06)%	w dół
fundusz selektywny	(-33,57)%	w dół
fundusz aktywnej alokacji	(-19,29)%	w dół
fundusz akcyjny	(-39,06)%	w dół
fundusz hedgingowy	30-45%	

**ANALIZA + DECYZJA + DYSCYPLINA = SUKCES (>20 % rocznie)**



**POLRENTIER Sp. z o.o.**  
C.H. ARKADA  
ul. Solec 81b, paw. P-66  
00-382 Warszawa  
tel/fax 22 321 37 40  
e-mail: biuro@polrentier.pl  
www.polrentier.pl

**dr. Jacek Rembiszewski**  
doradca finansowy  
tel. kom. +48 601 801 890



**Chrapiesz? Masz bezdech?**  
Radiochirurgia – przełom w leczeniu chrapania  
**mille medica** [www.chrapanie-bezdech.pl](http://www.chrapanie-bezdech.pl)  
Warszawa, ul. Lanciego 13  
tel. (022) 408 01 10

**Lecznica Stomatologiczna**  
ELIXIR sp. z o.o.  
lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

- ◆ DOROŚLI
- ◆ DZIECI
- ◆ ORTODONCJA
- ◆ IMPLANTY
- ◆ CHIRURGIA
- ◆ RTG cyfrowe zęba
- ◆ PANTOMOGRAM
- ◆ PROTETYKA

Godziny otwarcia: pon.–pt. 8<sup>30</sup>–20<sup>30</sup>, sobota 8<sup>30</sup>–13<sup>30</sup>  
tel. 022 773 21 12, 022 795 74 62  
05-077 Warszawa-Wesoła, Os. Stara Miłosna, ul. Kameliowa 12

**SPRZEDAM** segment w Wesołej-Zielonej, ul. Warszawska/róg Piastowskiej, nowy, stan deweloperski (145m<sup>2</sup>/350m<sup>2</sup>). Zielona okolica, wysoka jakość wykonania, przyjazna architektura. Tel.: 0 605 95 22 56.

**Tom Law zaprasza:**

- angielski w grupach i indywidualnie
- wszystkie poziomy
- egzamin gimnazjalny i maturalny
- egzaminy FCE, CAE i CPE
- semestr już od 600 zł
- zniżki dla rodzin

**IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE NA MAJDANIE**  
www.uaugusta.pl

Oferujemy profesjonalną organizację i realizację imprez okolicznościowych (do 60 osób) takich jak wesela, komunie, imieniny, bankiety, spotkania biznesowe, stypy.  
W uzgodnieniu z państwem zamówienia realizujemy dopasowując się do gustu, smaku i charakteru uroczystości.

**Majdan 21**  
tel.: 022 789 00 37, 501 833 276  
e-mail: uaugusta@vp.pl

**CENY KONKURENCYJNE**

Dlaczego warto uczyć się z nami:

- native speakers
- internet, networking, eventy
- język niemiecki, hiszpański i francuski
- wykwalifikowani lektorzy i nowoczesne metody

Plan zajęć na [www.tomlaws.pl](http://www.tomlaws.pl)

**Zapisy na kursy do końca września**  
**022 773 32 70**  
**0501 645 913**

**TOM LAW'S SCHOOL OF ENGLISH**  
Warszawa – Wesoła, os. Stara Miłosna, ul. Gościniec 18  
Zapraszamy na warsztaty językowe i rozwoju osobistego w naszym nowym CENTRUM SZKOLENIOWYM – udostępniamy salę także firmom zewnętrznym.



## Nowe Przedszkole Prywatne „Kubus”

1 września 2008 roku rozpoczęło działalność nowe Przedszkole Prywatne „Kubus” w Wesołej w dzielnicy Stara Miłosna przy ul. Jeździeckiej 21f, lokal nr 13 w budynku biurowo-usługowo-handlowym „Galeria Sosnowa”. Przedszkole znajduje się na I piętrze „Galerii Sosnowa” o powierzchni 670 m<sup>2</sup> w nowych i nowoczesnych pomieszczeniach składających się z 9 pokoi zabaw dla dzieci o powierzchni ok. 50 m<sup>2</sup> z łazienkami w każdym pokoju. Inne pomieszczenia to kuchnia i zmywalnia, szatnia, pomieszczenia socjalne. Wejście do przedszkola schodami lub windą. Oprócz przedszkola dla dzieci w wieku 3-5 lat (trzy grupy wiekowe: 3 latki, 4 latki i 5 latki) placówka prowadzi zerówkę całodzienną i czterogodzinną (dzieci sześciolatnie) i żłobek dla dzieci powyżej wieku 20 miesięcy. W każdej grupie maksymalna ilość dzieci – 20. Obecnie każda grupa korzysta z dwóch sal: jedna do zabawy i nauki druga do leżakowania (najmłodsze dzieci). Przedszko-

le jest czynne od godz. 6.00 do 19.00. Plac zabaw o powierzchni 725 m<sup>2</sup> znajduje się obok budynku od strony południowej w lasku sosnowym. Przedszkole przyjmuje dzieci z całej Warszawy i powiatu mińskiego a szczególnie z Wesołej i okolic oraz innych miejscowości, gdzie rodzice, jadąc do pracy w Warszawie, mogą po drodze oddać dziecko do przedszkola, zbaczając z trasy naprzeciw restauracji McDonald’s na skrzyżowaniu przy Trakcie Lubelskim w lewo i po 3 minutach w odległości 1500 m dojechać do przedszkola. Od 1 kwietnia 2008 roku przedszkole przyjmuje nabór do żłobka, przedszkola i zerówki pod nr tel. **0-602 67 89 51**, telefon w sekretariacie przedszkola w godzinach 10.00-18.00: **0-22 401 05 00**, Informacje o przedszkolu na stronie internetowej:

[www.przedszkolekubus.pl](http://www.przedszkolekubus.pl)

oraz

[www.przedszkolekubus.republika.pl](http://www.przedszkolekubus.republika.pl)

e-mail: [przedszkolekubus@op.pl](mailto:przedszkolekubus@op.pl)

Cennik: żłobek – 800 zł + wyżywienie, przedszkole 450 zł. + wyżywienie, zerówka całodzienna 450 zł + wyżywienie, zerówka 4 godzinna 200 zł. Przedszkole w ramach czesnego proponuje zajęcia dodatkowe: j. angielski, rytmikę, religię i dodatkowo płatne judo, taniec, balet, plastyka, młodzi odkrywcy, gimnastyka korekcyjna i logopedia.

Przedszkole oferuje za dodatkową opłatą dowożenie i odwożenie dzieci do domu, opiekę w miarę potrzeby w soboty, niedziele i święta oraz opiekę 24-godzinną lub nocną, organizację imprez okolicznościowych dla dzieci i rodzin (imieniny, urodziny, komunie i inne). Wyżywienie zapewni firma cateringowa w cenie 10 zł dziennie (śniadanie 2,50 zł, obiad 5 zł i podwieczorek 2,50 zł). Dogodny dojazd do przedszkola sprawia że przyjmujemy wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym z Wesołej z Warszawy i okolic oraz z powiatu mińskiego i Mińska Mazowieckiego. Posiadamy wolne miejsca. Nabór prowadzimy przez cały rok. Serdecznie zapraszamy!

Tekst sponsorowany

odnowiony  
powiększony  
lepszy



022 773 17 53

siłownia, aerobik, abt, tbc, joga, pilates, latino dance, aerobike, fit ball, senior fitness, taniec towarzyski, nowoczesny, break dance, balet, cheerleaders judo, krav maga, samoobrona

# URODZINY KLUBU



## 04.10.2008 SOBOTA

OD 14.00-19.00

SCENA NA PLACU PRZED KLUBEM



- POKAZY
- KONKURSY
- MUZYKA NA ŻYWO
- KARAOKE
- ZABAWA

# DISKOTEKA

Wejścia z zaproszeniami

## START 21.00



Fitness Mambo Stara Miłosna ul. Jana Pawła II 13 tel. 022 773 17 53, 0 606 693 002  
[www.mambo-fitness.pl](http://www.mambo-fitness.pl), otwarte: pn-pt 8.00-22.00, sob-nd 9.00-15.00



**OKNA PCV**

502-028-554

akuplast  
Polska Spółka Akcyjna

ŻALUZJE  
MOSKITIERY  
ROLETKI MATERIAŁOWE

Nr 1  
w Polsce

**PAW-BUD**

**Beton Towarowy ❖ Transport ❖ Pompa**

05-462 Wiązowna, Duchnow, Szosa Mińska 48  
tel. 022 795 15 94, 022 795 11 14  
tel. kom. 0601 384 524

**STUDIO JĘZYKÓW OBCYCH**  
Moniki Neumann

**ANGIELSKI NIEMIECKI**

**OFERTA ZAJĘĆ DLA :**

- ZAJĘCIA DLA GIMNAZJALISTÓW przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego
- ZAJĘCIA DLA MATURZYSTÓW przygotowujące do matury
- POZIOM PODSTAWOWY I ROZSZERZONY
- ZAJĘCIA DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH
- KURS DLA WIECZNIE POCZĄTKUJĄCYCH ANGIELSKI/NIEMIECKI (kurs dla dorosłych)
- SZYBKI KURS DLA OSÓB WYJEŻDŻAJĄCYCH ZA GRANICĘ

ZAJĘCIA PROWADZONE PRZEZ GERMANISTKĘ I ANGLISTKĘ  
EGZAMINATORÓW JĘZYKOWYCH  
MAŁE GRUPY (3-4 osoby), ZAJĘCIA ONE-TO-ONE (lektor+kursant)

**Podręczniki gratis !!!**

STARA MIŁOSNA, ul. Hiacyntowa 6  
(nieдалеко poczty przy ul. Jana Pawła, przystanek autobusu 198, 502)  
Tel.: 022 215 41 01, 0880 849 530

**BOSCH Service**

**Serwis samochodowy MOTOLAB**

**Warszawa-Wesoła, Trakt Brzeski 1**  
**Tel. 022 773 22 49, 022 773 22 50**

- **MECHANIKA POJAZDOWA**  
przeglądy okresowe – pogwarancyjne  
przeglądy pojazdów przed zakupem  
naprawa układów hamulcowych  
naprawa zawiesznień i układów jezdnych  
naprawa skrzyń biegów  
naprawy silnikowe (naprawy główne, naprawy głowic, układów rozrządu)
- **DIAGNOSTYKA I NAPRAWA**  
systemy wtrysku paliwa – benzynowe i diesla  
elektroniczne systemy komfortu  
układy hamulcowe ABS/ASR  
systemy bezpieczeństwa AIR-bag i ESP
- **UKŁADY EOBD**
- **KLIMATYZACJA – OBSŁUGA I NAPRAWA**
- **GEOMETRIA KOMPUTEROWA**
- **WYMIANA OPON**
- **OBSŁUGA FLOT**
- **SAMOCHODY ZASTĘPCZE**
- **HOLOWANIE**

**ZAPRASZAMY:**  
**PN-PT 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>**  
**SOB 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>**



## Usługi posadzkarskie

układanie, cyklinowanie i lakierowanie podłóg

**Jerzy Sępka**

Stara Mitosna, ul. Malwy  
zadanie 25, działka 1531

tel. 022 773 28 98  
0603 379 677

## Firma „KOMPLEKS”

- Pranie dywanów
- Pranie tapicerek meblowych
- Pranie wykładzin dywanowych
- Pranie i czyszczenie tapicerek samochodowych

Sulejówek, ul. Sobieskiego 35  
tel. 022 783 46 06, 602 581 285

**ATRAKCYJNE CENY**



## RYBY WĘDZONE

metodą tradycyjną, super świeże  
(pstrąg, jesiotr i inne)

J & J Szewczyk

Czynne od wtorku do piątku 10-18, w soboty 10-15.  
Sulejówek, ul. Kombatantów 130, tel. 22 783 23 29



## SALON FIRAN I ZASŁON

**TKANINY  
KARNISZE  
ART. POŚCIELOWE**



*Największa oferta w okolicy*

- DORADZTWO
- SZYCIE
- MONTAŻ

„DECOJUMA”

SULEJÓWEK

ul. Kombatantów 63

(jadąc ze Starej Mitosnej za torami w prawo)

tel. 022 760 10 52, kom. 0509 95 95 97  
pon.-pt.: 10.00-18.00, sob.: 10.00-14.00



Second hand

## NASZA SZAFA

Tylko u nas  
SELEKCYJONOWANA ODZIEŻ  
DAMSKA, MĘSKA I DZIECIĘCA  
ZNANYCH MAREK.

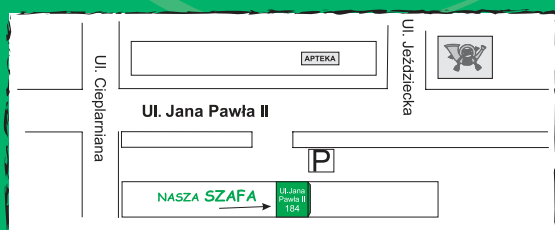
Torebki, paski, korale, koraliki

MIŁA KAMERALNA ATMOSFERA PRZYJDŹ  
A NIE POŻAŁUJESZ

**ZAPRASZAMY**

PON-PT: 11.00-18.00 SOB: 10.00-14.00

ST. Miłosna ul. Jana Pawła II 184



## Pranie Dywanów

Wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej

**Tel 0-510-126-840**

DOJAZD GRATIS!

## USŁUGI SZKLARSKIE Pełny zakres!

- Lustra, szklane blaty, gabloty, zabudowa wnęk, wystrój wnętrz
- Szkło: hartowane, antywłamaniowe, kominkowe, szyby zespolone
- Zdobienie szkła metodą piaskowania (matowienia) + wzorki
- Oprawa obrazów (duży wybór ram)
- Zamówienia niestandardowe

**ATRAKCYJNE CENY!**

WER-GLASS Sulejówek ul. Tuwima 10 tel. 783 54 82, 601 80 30 59

## KANCELARIA PRAWNA

UL. LEŚNYCH ZIÓŁ 12

05-077 Warszawa-Wesoła

Tel. 0 602 774 471, 0 604 235 076

- § obsługa firm
- § porady dla klientów
- § podania, umowy, pozwы
- § prawo pracy
- § prowadzenie spraw sądowych
- § możliwość dojazdu do klienta





**TRACEWICZ**

**PROMOCJA !!!**  
**- 25% na okulary przeciwsłoneczne**

**CENTRUM OPTYCZNO - OKULISTYCZNE "TRACEWICZ"**  
**STARA MIŁOSNA UL. JANA PAWŁA II 15H**  
**CZYNNE PON. - PT. 11-19, SOB. 10-14**  
**TEL/FAX 022 773 29 49 TEL 022 760 85 27**

**SOLARIUM ZULUS**

W naszej ofercie znajdziecie Państwo 3 urządzenia opalające najwyższej klasy renomowanych firm światowych

- Łóżko ERGOLINE 600** z klimatyzacją i nagłośnieniem posiadające lampy podwójnie brązujące.
- Łóżko SOLTRON 600** z klimatyzacją i nagłośnieniem, posiadające dwukolorowe, które oprócz lepszego opalania nóg dodatkowo stymulują przemianę materii, poprawiają ukrwienie i pobudzają profilaktykę antycelulitową.
- TUBA** (łóżko stojące) posiadające 180 watowe lampy z efektem brązującym.

- W sprzedaży kosmetyki przed i po opalaniu
- Kącik dla dzieci
- Karnety, karty stałego klienta, promocje

**promocja**  
**ZBIERAJ PUNKTY - ODBIERAJ NAGRODY**  
 1 min. = 1 pkt.

Serdecznie Zapraszamy  
 pn.-pt. 10-20, sobota 11-16  
 tel. +48 600 133 333  
 ul. Jana Pawła II 23 lok. C1  
 06-077 Warszawa Wesola  
 (obok poczty i przychodni)

**Art. Szkolno-Biurowe**

**KACPER**

**ZAPRASZAMY**

- \* tusze, tonery
- \* laminowanie do A3
- \* bindowanie
- \* książki
- \* pralka i magiel (punkt przyjęć)
- \* prasa i bilety

Otwarte: poniedziałek-piątek od 7.30 do 18.00  
 sobota od 9.00 do 15.00  
 ul. Jana Pawła II 15e, tel.: 022 773 04 16, 501 075 094  
**sklep internetowy - [www.kacper.net.pl](http://www.kacper.net.pl)**

Biuro Księgowe

**Ewa Gadomska**

05-077 Warszawa  
 ul. Mahoniowa 4  
 tel. 022 773 15 68  
 licencja nr 0513/06

**PEŁNA OBSŁUGA**

**ŻÓŁTA KACZUSZKA**  
**Mini - Przedszkole**

Informacje i zapisy do mini-przedszkola:  
 mgr pedagogiki Żaneta Araszkiewicz-Węglińska  
 kom. 0609 026 186

[www.zoltakaczuszka.pl](http://www.zoltakaczuszka.pl)  
[info@zoltakaczuszka.pl](mailto:info@zoltakaczuszka.pl)

Adres:  
 os. Stara Miłosna, Warszawa  
 ul. Diamentowa 13A

**Zapraszamy Dzieci do przedszkola !!!**